

Robotnicy francuscy walczą o słuszne prawa

Rząd knuje spisek przeciwko strajkującym górnikom

[Od specjalnego korespondenta API]

Paryż, w październiku

Górnicy wkroczyli w drugi tydzień strajku. W dalszym ciągu z równą jednością prowadzą swą walkę. O ich zdecydowany błąd kruszą się jeden po drugim wszystkie manewry rządowe.

W ubiegłym tygodniu socjalistyczny minister, Lacoste, postanowił ściągnąć górników do pracy pod pretekstem, że konieczne jest dla bezpieczeństwa w ko-

palniach. Jest to kłamstwo, gdyż kierownicy związków zawodowych sami powzięli wszystkie konieczne ku temu środki. Wobec tej pogroźki górnicy oznaj-

mili, że jeśli rząd nie odstąpi od swego zamiaru, wycofają z kopalni wszystkie załogi bezpieczeństwa. Pan Lacoste musiał pospiesznie odwołać ustawę o rekrutacji.

Od tego czasu jesteśmy świadkami ciągłych prób przeprowadzenia rozłamu wśród strajkujących za pośrednictwem kierowników „Force Ouvrière”. Dzieje się to ciągle pod tym samym kłamliwym pretekstem, lecz dyscyplina i stanowczość górników udaremniają każdą prowokację. Zresztą otuchy w walce dodaje im duży sukces, odniesiony przez robotników metalurgicznych w okręgu Meurthe i Moselle po 22 dniach strajku. Potężny komitet hut żelaznych pod kierownictwem rodziny de Wendel, wydatnie wspiera rany przez policję w swej walce przeciw klasie robotniczej, musi jednak ulec i przyznać swym robotnikom 26 proc. podwyżki płac.

przeciwko robotnikom, walczącym o swe słuszne prawa.

Generalna Konfederacja Pracy napiętnowała ohydny prowokację Jules Mocha.

Klasa robotnicza i wszyscy demokraci z oburzeniem odrzucają zarzuty, które świadczą o podłości pravicowych kierowników partii socjalistycznej. Z tym wiek szą siłą toczą walkę przeciwko nędzy i przeciw marszalizacji Francji, przeciw polityce rządu, prowadzącej do krwawych awantur.

Victor Leduc



Drastyczny projekt ponownej wyżki cen opracowuje rząd francuski

Paryż (PAP). Rząd podał do wiadomości Krajowego Komitetu cen projekt nowej wyżki cen artykułów żywnościowych i przemysłowych.

Według tego projektu, cukier podrożeje we Francji o 50 proc., margaryna o 95 proc., oliwa o 110 proc., czekolada o 17,2 proc., kawa o 19 proc., mydło o 110 proc. nowożytnie — od 24 do 64 proc., papier o 30 proc., węgiel do użytku domowego o 35 proc.

elektryczność o 19 proc., gaz o 25 proc., stal o 16,5 proc., cement o 19,6 proc., aluminium o 35 proc. i traktory o 14,5 proc.

Nowy podział administracyjny Czechosłowacji

PRAGA (SAP). Czechosłowacki minister spraw wewnętrznych, Wacław Nosek, oznajmił na konferencji Związków Zawodowych i przedstawicieli okręgów samorządowych i prowincjonalnych komitetów narodowych, że w Czechosłowacji wprowadzony będzie nowy podział administracyjny kraju na 19 okręgów. 13 okręgów w Czechach i 6 okręgów w Słowacji. Siedziby okręgów będą zmienione ze względu na potrzeby gospodarcze, kulturalne i administracyjne ludności.

Nowy podział administracyjny ma na celu zapewnienie jak najlepszych warunków planowania i rozwoju gospodarczego kraju. Władze w nowych okręgach będą organizowane stopniowo. Do końca marca 1949 roku przeprowadzony będzie nowy podział administracyjny w całym kraju.

Omawiając przyczyny reorganizacji administracyjnej kraju min. Nosek podkreślił znaczenie stałego kontaktu czynników administracji z narodem i jego codziennymi potrzebami. Umożliwi to unowocześniony system regionalnej administracji na zasadach decentralizacji.

Uniewinnienie oświęcimia

Warszawa (SAP). Przed Sądem Okręgowym w Warszawie zakończył się proces przeciwko sanitariuszowi szpitala w Oświęcimiu — Zenonowi Ławskiemu, oskarżonemu o zadenuncjowanie wiadomości obozu Mołodych jako członka organizacji podziemnej oraz o znęcanie się nad przebywającymi w szpitalu więźniami.

Świadkowie Zachorski i Sowul, zeznający w ostatnim dniu rozprawy stwierdzili, że na terenie obozu krążyły pogłoski o złym ustosunkowaniu się Ławskiego do współwięźniów, nie podali jednakże żadnych konkretnych faktów.

Po wysłuchaniu przemówień stron sąd postanowił uniewinnić oskarżonego z zarzuconych mu przestępstw wobec braku dowodów.

Nie wyjaśniające wyjaśnienie

Prezydent Truman usiłuje ratować swój zachwiany autorytet

Nowy Jork (PAP). W toku swej kampanii przedwyborczej prezydent Truman wygłosił przemówienie w Miami, w którym usiłował wzmożyć swój autorytet nad

Stacja meteorologiczna w Beskidach Cieszyńskich

Cieszyn (m). W schronisku „Na Spółce” (okolicie Baraniej Góry) została ostatnio zainstalowana stacja meteorologiczna dla badań atmosferycznych. Będzie ona dostarczała PIM-owi w Krakowie stałych danych pomiarowych.

W Gdańsku. Przy pracach czerpalniczych w basenie Ostrawica I na Holskale wydobyto niedawno trzy dobowe dła drobnicy.

Poznań. W Janikowie pod Poznaniem otwarto olbrzymią tuczarnię i rzeźnię drobiu, jeden z najnowszych urządzeń zakładów tego rodzaju w kraju.

Praga. Wg oficjalnych danych w Czechosłowacji ziemniakuje obecnie 101,138 Cwganów, w tym w Słowacji — 84,438.

Protest literatów w sprawie zajęć w Sulejowie

Warszawa (PAP). Na zebraniu Zarządu Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich w składzie: prezes — Stefan Żółkiewski, wiceprezes — Karol Kuryluk, sekretarz — Tadeusz Borowski, skarbnik — Aleksander Maliszewski, członkowie Zarządu — Janina Broniewska, Leopold Lewin, Jerzy Zawieyski — powzięto następującą rezolucję:

Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich w związku z krwawymi zajęciami, które rozegrały się na terenie powiatu piotrkowskiego, gdzie reakcyjne elementy w bestialski sposób znasakowały młodych historyków sztuki, podnosi swój głos protestu przeciwko pogromowej kampanii reakcyjnej części kleru.

Katastrofa przy lądowaniu

Nowy Jork (PAP). Podczas lądowania niedawno Clinton w stanie Louisiana uległ katastrofie samolotu transportowy. Spośród 34 osób, znajdujących się na pokładzie 4 zginęły, a 5 zostało ciężko rannych.

Nowy cios w Imperium Brytyjskie Irlandia zrywa stosunki z W. Brytanią

Londyn (PAP). Rząd irlandzki zakomunikował 17 października br. za pośrednictwem swego ministra spraw zagranicznych Mac Bride'a i ministra skarbu Patrick Mac Cilligana rządowi brytyjskiemu, iż zamierza on zerwać z Koroną Brytyjską wszystkie łączące go jeszcze więzy formalne.

Niepokój oficjalnych kół brytyjskich w związku z oświadcze-

niem rządu irlandzkiego wynika z obawy, iż krok Irlandii, będzie miał duży wpływ na inne dominia brytyjskie, co pociągnie za sobą utratę wpływów handlowych Anglii, nie tylko w tych krajach, ale także w innych częściach świata. Byłby to nowy cios w Imperium Brytyjskie wypierane systematycznie przez ekspansję amerykańską.

Wspaniała zorza polarna

Niecodzienne zjawisko zaobserwowała stacja meteorologiczna pod Krakowem

Kraków (tel. wł.). W nocy z niedzieli na poniedziałek, dnia 1 października br. zaobserwowano na Stacji Astronomicznej Uniwersytetu Warszawskiego w Przegorzalach pod Krakowem wspaniałe zjawisko zorzy polarnej. Początek tego zjawiska nastąpił około godziny 2 po północy, czasu środkowo-europejskiego (na stacji zauważono o godz. 2, minut 8).

Całe północne niebo pokryte było czerwoną luną, która mimo bardzo jasnego, znajdującego się w pełni księżyca, wyglądała niezwykle efektownie. Kilka dużych, szerokich plam i słupów przesuwało się po niebie od zachodu ku wschodowi, sięgając aż po gwiazdę polarną, a niektóre z nich nawet ku zenitowi.

Po piętnastu minutach niezwykle go nasilenia, luna zaczęła szybko

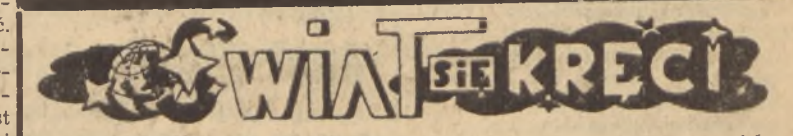
blednąć, przesuując się na niebo północno-wschodnie. Bardzo słabe, czerwone plamy błękaty się po

Pod protektorem Prezydenta RP Wystawa prac prof. Dunikowskiego

Kraków (PAP). W dniu 17 bm. nastąpiło w Krakowskim Pałacu Sztuk Pięknych uroczyste otwarcie wielkiej Wystawy prac prof. Ksawerego Dunikowskiego, będącej owocem pięćdziesięciu lat pracy twórczej znakomitego artysty. Wysoki protektorat nad Wystawą objął Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Zatonęła łódź z marynarzami

Londyn (PAP). W pobliżu miejscowości Portland (Dorset), zatonała łódź należąca do lotniskowca „Illustrious”. Spośród znajdujących się w łodzi 29 marynarzy, zdołano uratować zaledwie kilku.



„CHCĘ POKAZAĆ MOIM RODAKOM AMERYKĘ taką, jaka ona jest w istocie” — pisze John Gunther w przedmowie do swej książki o Stanach Zjednoczonych. Poprzednio wydane książki tego autora — „W Europie”, „W Azji”, „W Ameryce Łacińskiej” — przetłumaczone zostały na 19 języków i osiągnęły milionowe nakłady.

Oto kilka faktów zaczerpniętych z tej książki:

● „40 TYS. LUDZI ginie rocznie w Stanach Zjednoczonych w czasie katastrof samochodowych. Roczne wydatki na kosmetyki osiągnęły 700 mln. dolarów ... 40 mln. ludzi w Stanach Zjednoczonych uprawia gry hazardowe. Posiadamy 25.000 praktykujących astrologów, wróżek itp.”

● NA WYŚCIGACH KONNYCH Amerykanie przegrali w 1945 roku 1.306,514,314 dolarów, a w roku 1946 Izba Reprezentantów odrzuciła projekt ustawy, przewidującej asygnowanie 100 mln. dolarów na prace naukowo-badawcze w walce z rakiem.”

● „POWSZECHNIE SIĘ UWAŻA że St. Zjednoczone posiadają gęstą sieć szkół. Jednakże 13,9 proc. po-

niebie jeszcze w ciągu następnej godziny, sięgając nawet ku Bliźniętom na południowo-wschodzie i ku Orionowi na południu. Zjawisko zanikało powoli, tak, że trudno powiedzieć dokładnie, kiedy nastąpił jego koniec.

Mimo, że w ostatnich latach na skutek plam słonecznych zorze polarne są zjawiskiem dość częstym, to jednak obecna zorza należy do najświetniejszych, jakie u nas można nieczęsto obserwować.

Rano, zaobserwowano na tarczy słońca wiele ciemnych plam, z których duża grupa przechodziła właśnie przez południk i była sprawcą tego pięknego zjawiska. Grupa ta wiodła jest nawet gołym okiem przez ciemne szkła — lub szczególnie na G Słasku — przez „przeszyony” jakie tworzą ścielejące się dymy.

Radzieccy sportowcy bawią we Wrocławiu

Wrocław (st). W poniedziałek w godzinach popołudniowych przybyła do Wrocławia grupa sportowców ZSRR. Goście zatrzymali się w Hotelu Turystycznym.

Kierownikiem grupy radzieckiej jest znany działacz sportowy, Spandarian.

W dniu 21 bm. przybyła do Wrocławia 80-osobowa grupa lekkoatletów radzieckich, która zabawi w stolicy Dolnego Śląska przez 4 dni.

borowych, powołanych do wojska w r. 1943, okazało się analfabetami: około 3 mln. dorosłych obywateli amerykańskich nigdy w życiu nie uczęszczało do szkół.”

Uważa się także powszechnie, że w dziedzinie zdrowia publicznego my, Amerykanie, znajdujemy się na pierwszym miejscu; a przecież komisje poborowe musiały odrzucić 40 proc. mężczyzn w czasie drugiej wojny światowej, z czego nie mniej, niż 12 proc. ze względu na umysłowe i nerwowo-psychiczne choroby.”

● CO CZWARTY ŻOŁNIERZ w armii amerykańskiej, która w 1946 roku stacjonowała w Niemczech, chorował wenerycznie.”

● „NIEKTÓRZY TAKŻE UWAŻAJĄ, że Stany Zjednoczone są krajem humanitarnych uczuć. Jednakże w maju 1946 roku rząd zmużony był sądzić 33 spółki akcyjne i 30 przemysłowców za to, że zawarli oni umowę, zgodnie z którą zobowiązali się zamrozić ceny protez dla inwalidów wojny, nie dopuścić do zniżki tych cen i wstrzymać wszelkie udoskonalenia tych protez, co mogłoby źle wpłynąć na sprzedaż gotowej produkcji.”

Komentarze nie są potrzebne.

Komisja Specjalna działa

Złodzieje grosza publicznego pójdą do obozu pracy

Warszawa. (PAP) Komplet orzekający Komisji Specjalnej rozpatrzył ostatnio szereg spraw przeciwko różnego rodzaju szkodnikom gospodarczym i złodziejom grosza publicznego.

Magazynier Państwowej Przetwórnicy Mięsnej w Toruniu Adam Dolata skazany został na karę 18 miesięcy obozu pracy. Dolata delegowany do obozu żywcza na terenie powiatu nie wydawał sprzedawcom kopii kwitu z wypisaną ceną zakupu, a na kwitach wypisywał ceny wyższe od istotnie wpłaconych sprzedawcom. Uzyskaną różnicę, często w po-

tyczną gospodarkę, co umożliwiało nadużycia. Komplet Orzekający Komisji Specjalnej skierował Bodalskiego do obozu pracy na okres 2 lat.

Surowa kara spotkała Mieczysława Ochmańskiego — kierownika warsztatów samochodowych Państwowego Banku Rolnego w Warszawie i montera tych warsztatów Stanisława Janiszewskiego. Wymienieni, delegowani do oceny wartości samochodu ciężarowego, przewidzianego do zakupu dla potrzeb Banku, przyjęli łapówkę od współwłaściciela tego wozu Antoniego Zwierza, współwłaściciela Warsztatu Mechanicznego. Wszyscy trzej zostali skazani na kary od 12—15 miesięcy obozu pracy.

Władysława Byczka, właściciela warsztatu ślusarsko-mechanicznego w Sulikowie, 12 miesiącami obozu pracy.

Dyplomata rumuński aresztowany w Paryżu

Paryż (PAP). Z polecenia ministra Mocha, policja francuska aresztowała bez podania powodu radcę gospodarczego poselstwa rumuńskiego — Viktora Jonescu. W mieszkaniu Jonescu dokonano rewizji.

Poselstwo rumuńskie wniosło w związku z tym protest we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych. Według ostatnich wiadomości, Jonescu otrzymał nakaz opuszczenia terytorium Francji.

PRZEZ POZNANIE POGŁĘBIAMY PRZYJAŹN

Pierwszy w Europie — drugi w świecie

Rezerwy i techniczny poziom produkcji w Z. S. R. R. 15,8% OGÓLNEJ PRODUKCJI ŚWIATOWEJ wyniosła w roku 1941 produkcja przemysłowa państwa radzieckiego.

Udział Rosji carskiej „kolosa na glinianych nogach” — w produkcji światowej wynosił w roku 1913 zaledwie 2,6%.

W 1928 R. SPROWADZONO JESZCZE 1/4 potrzebnych dla przemysłu maszyn, 90% potrzebnego cynku, 100% kauczuku, 100% aluminium. W latach 1938 — 1940 sytuacja zmieniła się gruntownie.

Krajowa produkcja pokrywała już wtedy 99% zapotrzebowania w maszynach, 100% potrzebnego cynku, 95% aluminium i 74% kauczuku. W tej ostatniej dzied-

zynie Związek Radziecki niezależni się od zagranicy, rozwijając na szeroką skalę produkcję syntetycznego kauczuku i stając się największym na świecie producentem tego ostatniego.

O STU TYSIĄCACH TRAKTORÓW marzył Lenin w pierwszych latach Rewolucji dla przebudowy rolnictwa. 528 tysięcy traktorów posiadało rolnictwo radzieckie w roku 1940.

9 MILIONÓW TON NAFTY wyniosła produkcja Rosji carskiej w r. 1913. 31 milionów ton wyniosła w roku 1940 produkcja Związku Radzieckiego, a w roku 1950 wyniesie ona 35,4 milionów ton.

29 MILIONÓW TON wyniosła wydobyć w roku 1913 w carskiej Rosji, w ostatnim przedwojennym — 1940 — wydobyć węgla w Związku Radzieckim przekroczyło 166 milionów ton, a w roku 1950 zaś osiągnie ono 250 milionów ton.

Wystawę książki radzieckiej otwarto w Warszawie

Warszawa (PAP). „Książka radziecka — powiedział na uroczystości otwarcia „Wystawy Książki Radzieckiej” min. Skrzyszewski — przekazuje nam 30-letnie doświadczenie bohaterstwa budownictwa socjalistycznego, tworzenia nowego ustroju społeczno-gospodarczego i nowej socjalistycznej kultury. Dlatego książka ta ma tak wielu przyjaciół na całym świecie, dlatego też jest dla nas budujących podstawy socjalizmu w Polsce szczególnie bliska, droga i cenna”.

W poniedziałek, 18 bm. odbyło się w Warszawie w Muzeum Narodowym uroczyste otwarcie wystawy książki radzieckiej. Nad-

ważnej wysokości, przywłaszczał sobie. Wraz z Dolatą powędrował do obozu pracy współnik jego przestępstw Franciszek Kaczorowski. W Bykowie na Górnym Śląsku kierownik i zarazem kasjer Fabryki Porcelany — Celestyn Bodalski, również fałszował rozchodowo kwity, przywłaszczając sobie różnicę. Bodalski prowadził ponadto cha-

wejściem do Muzeum Narodowego, przybranych flagami Polski i Związku Radzieckiego, widniał transparent: „Książka radziecka dzwignią kultury i postępu!”

Na uroczystości otwarcia przybyli: wicemarszałek sejmu Barcikowski, ministrowie: Skrzyszewski, Świątkowski, Dybowski, Szymanowski, Rabanowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Ber-

W Głucholazach, na Górnym Śląsku dyrektor fabryki papieru Andrzej Orłowski i kierownik magazynu w tej fabryce Alojzy Zoczek, działając w ścisłym porozumieniu, dopuszczali się nadużyć na większą skalę. Przy przejmowaniu fabryki nie dokonali koniecznej inwentaryzacji wszystkich urządzeń i składów a zatajona ilość sprzętu sprzedali fabryce, Orłowski ukarany został karą 2 lat, a Zoczek karą 18 miesięcy obozu pracy.

Rudolf Jadanik, kierownik państwowego kamieniołomu w Sulikowie k. Jeleniej Góry przywłaszczał sobie szereg sum pieniężnych, jak również pewną ilość artykułów technicznych oraz zatrudniał robotników dla celów prywatnych poza terenem kamieniołomów. Jadanika ukarano 2 latami obozu pracy, a współuczestnika jego przestępstw

Rodzina b. króla Jugosławii na usługach obcego wywiadu

Belgrad (PAP). Przed tutejszym sądem okręgowym rozpoczął się proces Andrzeja Lonczarowicza i jego współników, oskarżonych o zorganizowanie sieci szpiegowskiej w Jugosławii.

Oskarżony Lonczarowicz przybył do Jugosławii samolotem w r. 1943 wraz z mjr. brytyjskim Greenwoodem i nawiązał kontakt z Michejłowiczem, jak również z kołami zblizonymi do Maczka. Lonczarowicz odwiedził również Sofię, gdzie dążył do nawiązania ścisłej współpracy między faszystami bułgarskimi a Michajłowiczem.

Po wojnie oskarżony działał jako agent b. króla Piotra oraz wywiadu zagranicznego. W tym celu utrzymywał łączność z zagranicą.

Lonczarowicz zeznał m. in. że sekretarz osobisty b. króla Piotra — Wukowicz jest agentem wywiadu amerykańskiego, adiutant b. króla gen. Płowicz jest na służbie wywiadu angielskiego, a matka żony b. króla Piotra — Aspasja jest również agentką wywiadu angielskiego.

Lonczarowicz otrzymywał pieniądze i instrukcje za pośrednictwem funkcjonariusza z jednej z ambasad zagranicznych w Belgradzie, Alfreda Favella.

Opozycja przeciwko nowemu premierowi Japonii

Moskwa. (PAP). — Agencja TASS donosi z Tokio o wzroście opozycji w społeczeństwie japońskim przeciwko nowemu premierowi Yoshida.

Przewodniczący związku zawodowego pracowników komunikacyjnych oświadczył, że robotnicy nie poprą gabinetu Yoshidy, od którego nie można oczekiwać polityki idącej po linii interesów świata pracy.

Zastępca przewodniczącego japońskich związków zawodowych Kamidzo powiedział, że federacja związków zawodowych wystąpi przeciwko każdemu rządowi konserwatywnemu, a szczególnie przeciwko reakcyjnemu gabinetowi Yoshidy. Podobną uchwałę powzięto na zjeździe związku zawodowego metalowców japońskich.

Niestłuchany wyrok Bohater greckiego ruchu oporu skazany na śmierć przez rząd ateński

Rzym (PAP). Jak donoszą z Aten, trybunał wojskowy skazał na karę śmierci b. odpowiedzialnego redaktora dziennika „Rizospastis” — Glezosa.

Glezos był oskarżony o opublikowanie we wspomnianym dzienniku artykułu generalnego sekretarza greckiej partii komunistycznej — Zachariadisa.

Należy n-dmienić, że w chwili ukazania się tego artykułu partia komunistyczna nie była wyjęta spod prawa. Pomimo to sąd wydał nie-

Wybory w Turcji zbojkotowane

Londyn (PAP). Jak podaje agencja Reuters, niedzielne dodatkowe wybory do parlamentu tureckiego zostały zbojkotowane przynajmniej w 3/4. Kandydaci partii rządowej ponieśli klęskę prawie we wszystkich okręgach wyborczych.

Agencja Reutersa podkreśla, iż dzienniki prorządowe przyznały, że w Istambule głosowało około 20 procent wyborców w porównaniu z 70 proc. w wyborach powszechnych w 1946 r.

Opozycja przeciwko obecnemu rządowi tureckiemu, jak zaznacza agencja Reutersa, wezwwała ludność do zbojkotowania wyborów, motywując to tym, iż obecny system kontrolowania głosów „pozwala na oszustwa”.

O rozmowy czterech mocarstw

Apel Niemieckiej Rady Ludowej

Berlin. (API) 16 października odbyło się w Berlinie posiedzenie prezydium Niemieckiej Rady Ludowej. Przewodniczący komitetu konstytucyjnego Niemieckiej Rady Ludowej, Otto Grotewohl, przedstawił prezydium projekt konstytucji.

Na zakończenie jednomyślnie powzięto następującą rezolucję: „Hałas wobec konfliktu berlińskiego, spowodowanego przez

mocarstwa zachodnie drogą wro wadzenia w Berlinie odrębnej waluty, ma na celu odwrócenie uwagi opinii publicznej od procesu włączania Niemiec Zachodnich do bloku imperialistycznego.

Polityka mocarstw zachodnich przedstawia nieprzerwany ciąg pogwałceń układu poczdamskiego. Niemiecka Rada Ludowa zwraca się do narodu niemieckiego, świata opinii publicznej oraz kieruje do mocarstw okupacyjnych wezwanie do ponownego podjęcia rozmów czterostronnych, które by rozwiązały problem Niemiec jako całości.

Wycieczki na Wystawę Z.O.

WROCLAW. (st). W dniu 16 bm. zwiedziło Wystawę Z.O. 11.637 osób. Zanotowano w tym dniu 65 wycieczek, w tej liczbie 19 z terenu Ziemi Odzyskanych. Największą ilość wycieczek przybyła z województw wrocławskiego, śląskiego i pomorskiego. Wśród miast przodowała Warszawa, następnie Kraków, Łódź i Szczecin.

W niedzielę, 17 bm. wystawę o- bejrzało 17.430 osób. Przybyło 69 wycieczek krajowych i 2 zagraniczne.

Amerykanie przejmują kontrolę Połączenie agencji handlowych w strefie francuskiej i Bizonii

Frankfurt (API). Okupacyjne władze Niemiec: francuskie, angielskie i amerykańskie komunikują, że został podpisany układ w sprawie fuzji handlu zagranicznego strefy francuskiej z handlem zagranicznym Bizonii.

W związku z tym dobrze po-

informowani obserwatorzy podkreślają, że Francja tylko pod tym warunkiem zgodziła się na ten niewygodny dla niej krok, że połączenie J. E. I. A. (Agencja Eksportowo-Importowa Bizonii) z Agencją Importowo-Eksportową strefy francuskiej (Officomex) ma występować jakoby w całkowitej niezależności od jakichkolwiek dalszych połączeń gospodarczych trzech stref zachodnich.

Sobotnie oświadczenie gen. Claya rozprasza jednak całkowicie te aluzje.

Gen. Clay wyraźnie zakomunikował, że wyodrębnienie fuzji JEIA z Officomexem z kompleksu innych posunięć gospodarczych między Bizonią a strefą francuską jest tylko gestem uprzejmości wobec Francuzów. W rzeczywistości żadne wyodrębnienie nie istnieje — przeciwnie — wiele mówi się o tym, że gen. Clay w imieniu magnatów finansowych w USA przeprowadza właśnie na terenie gospodarczym silną centralizację.

Toteż w kołach zbliżonych do francuskiego zarządu wojskowego panuje obawa, że po dokonaniu już połączenia na polu finansowym (przystąpienie Francji do „sojuszniczej komisji bankowej”) i po obecnym połączeniu JEIA z Officomexem, francuska polityka okupacyjna przejdzie

całkowicie pod kontrolę amerykańską. Francuzi pocieszają się tym tylko, że wraz z podpisaniem układu skończy się prawdopodobnie wyodrębnienie strefy francuskiej z reszty prowadzonego dotychczasowej reszty bankowej gospodarki. Jakkolwiek zyski z przyzłego handlu zagranicznym połączeń agencji pozostaną na czynie iluzorycznej dopóki nie zostanie Eksportowo-Importowej Agencji stał Amerykanin Logan.

Nowe władze CGT

Paryż. (PAP) Na zakończenie 97 Kongresu Generalnej Konfederacji Pracy wybrano jednomyślnie komisję administracyjną i Biuro CGT. Do biura weszli: Benoit Frachon i Alain Le Leap jako generalni sekretarze oraz Monmousseau, Duchat Marion, Tollet, Racamond, Raynaud, Jayat, Couette, Dellac i Brun jako sekretarze. Komisja administracyjna CGT obejmując — oprócz wymienionych osób — ponadto 35 przedstawicieli wszystkich federacji związkowych we Francji.

Louis Saillant, sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, nie przyjął nominacji do biura CGT, podkreślając, że obowiązki jakie piastuje w Światowej Federacji nie pozwalają mu w tym samym czasie kierować centralną związkową swojego kraju.

Rząd Queuille'a rzucił wojsko i żandarmerię na górników

Paryż (PAP). W poniedziałek w godzinach popołudniowych wojsko i oddziały żandarmerii zaatakowały strajkujących górników w okręgu St. Etienne i Merlebach. Akcja wojska i policji w St. Etienne podjęta została na rozkaz nadprefekta Bertaux. Przeciwko górnikom wystąpiło ponad 4 tysiące żołnierzy.

Szyby kopalni w Chatelone, Couriot i zagłębiu Loary znajdują się nadal w rękach strajkujących. Wokół innych szybów opornych przez policję, toczą się walki. Na pomoc górnikom pospieszyli metalowcy.

W Merlebach policja użyła gazów łzawiących.

Federacja górników zaprotestowała przeciwko użyciu policji i wojska oraz wezwwała strajkujących do przerwania na znak pro-

testu obsługi aparatów bezpieczeństwa, aż do czasu zupełnej ewakuacji oddziałów policyjnych.

Marshall chce rozstrzygnąć

Paryż (PAP). Książę tutaj pogłoska o możliwości interwencji Stanów Zjednoczonych, które opierając na statucie Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej (organizacja planu Marshalla) mają się wypowiedzieć za kompetencją tej organizacji w rozstrzygnięciu sporu z górnika-

(Porównaj wiadomość na str. 1)

Skazany za defraudację przez Sąd Doraźny w Cieszynie

CIESZYN. (m) W wyniku rozprawy, jaka toczyła się onegdaj przed Sądem Doraźnym w Cieszynie b. kierownik spółdzielni „Za- nie b. groda” w Cieszynie, Kopeć został skazany za manipulację finansową przy rozsprzedaży maki oraz za defraudację, popełnioną przy sprzedaży cementu, na łączną kwotę 5 daży więzienia, z jednoczesnym pozbawieniem praw obywatelskich na dwa lata. Skazanemu zaliczony został dotychczasowy arest.

Drugi oskarżony w tej sprawie, b. kierownik referatu aprowizacyjnego w starostwie cieszynskim, Surzycki został skazany na 3 lata więzienia z zaliczeniem dotychczasowego arestu.

Urzednik „Spolem”, Staniowski, wcielony w tę samą aferę mę- został z braku dostatecznych dowodów uniewinniony. Uniewinniono również piekarsza Kasprow- wicza.

B. generał Hitlera ma otrzymać obywatelstwo USA

Nowy Jork. (PAP) Dziennik „New York Post” donosi, że generał armii hitlerowskiej von Venksterm otrzymał w lipcu br. wizę na stały pobyt w Stanach Zjednoczonych i obecnie mieszka w Nowym Jorku.

Von Venksterm oświadczył korespondentowi dziennika, że posiada w Stanach Zjednoczonych przyjaciół, którzy udzielili mu pomocy przy otrzymaniu wizy.

W 1933 r. Venksterm był szefem „administracji” obozów koncentracyjnych w Niemczech. W 1939 roku Hitler mianował go generałem i jednym z kierowników „służby pracy”.

Dziennik podkreśla, iż zgodnie z oświadczeniem Departamentu Stanu, von Venkstermowi udzielono prawa pobytu w Stanach Zjednoczonych na polecenie niektórych wpływowych Amerykanów. Obecnie ma on otrzymać obywatelstwo amerykańskie.

Paryż (PAP). — Kierownictwo francuskich chrześcijańskich związków zawodowych powzięło uchwałę, w której domaga się ustalenia przez rząd w porozumieniu z pracującymi minimum wynagrodzeń robotniczych. Uchwała domaga się również natychmiastowej rewizji siatki płac.

„Książeczki komiczne“

Co czyta młodzież w USA

Nowy Jork, w październiku. W Ameryce zysk to rzecz najważniejsza — ważniejsza niż zdrowie moralne, nawet niż zdrowie moralne dzieci.

(Koresp. API dla „Dziennika Zachodniego“)

stkie dzieci żądają „książeczek komicznych“. Pozbawieni skrupułów wydawcy karmią umyśle dzieci opowiadaniem o gwałtach i sprawiedliwości wymierzanej pięścią. „Byle handel szedł“.

Zanim rozważymy niektóre przykłady wpływu, jaki wywierają „książeczki komiczne“ na dzieci, trzeba nadmienić, że szereg wychowawców amerykańskich zaprotestowało przeciwko tym publikacjom.

Dowodem, do jakiego stopnia działa zatruty wpływ tych książeczek jest wzrost przestępczości

wśród młodzieży, przy czym rodują przestępstw jest wyraźnym następstwem scen, odmalowanych w książeczkach.

Gangsterzy wśród dzieci

17-letni chłopiec w Ameryce w czasie kłótni pchnął nożem swego 13-letniego kolegę.

W czasie przesłuchania sądowego oświadczył: „Nie czytam wiele książeczek komicznych — najwyżej 10 tygodniowo. Podobają mi się takie historie. Czasem zabijają dziewczęta. W jednej z książeczek dziewczyna żądała więcej pieniędzy, więc wbił jej noż w plecy“.

Pewien chłopiec w Nowym Jorku zabił policjanta. Okładka jego ulubionej książeczki ukazywała miłobrodzą kobietę strzelającą do policjanta.

Takich przykładów można podać niezliczoną ilość. Wystarczy wymienić wypadki przestępstw wśród młodzieży w ciągu ostat-

nich miesięcy: 12-letni chłopiec zabił swą młodszą siostrę; 13-letniego złodzieja złapano z nabitą strzelbą; inny 13-letni chłopiec zabił swą babcie; dwaj 12-letni chłopcy z pomocą 11-letniego zabil na ulicy przechodnia z pistoletu automatycznego; trzej 16-letni zamordowali z zemsty swego 13-letniego kolegę.

Przemoc i napaści kulturywane przez „książeczki komiczne“ rozpowszechniły się tak bardzo, że w jednej ze szkół na-wojorskich w korytarzach i na placach gier krąży stale dwaj policjanci, by uchronić młodsze dzieci przed napaścią starszych. Starsze dzieci grożą biciem i ka-leczeniem, naśladując „bohaterów“ „książeczek komicznych“.

Pogróżki te nie są bezpodstawne. Wiele młodszych dzieci pobito już powtórnie. Pytane o nazwi-sko swych dręczycieli, nie chcieli go ujawnić, mówiąc: „Nie chcemy mieć wylupionych oczu“.

Wypu- pianie oczu jest, jak wiadomo, popularnym zwyczajem bohaterów „książeczek komicznych“.

Typowym przykładem tego ro- dzaju budującej lektury jest opo- wiadanie 8-letniego pacjenta w klinice: „Najwięcej podoba mi się historia o złodziejach. Złodzieje okradli sklep z wódką. Zabili no- żem dwie kobiety. Potem zabił- i innych ludzi, 5 policjantów, 6 kobiet i 18 innych. Nie oszczęd- zili nikogo, kto im wpadł pod rękę. Wszystkim się dostało“.

Oto czym karmi się młodzież w USA, a smutne skutki są już wi- doczne. Ale nie należy się dzi-wić, wszystko to bowiem dzieje się w kraju, w którym decyduje się w pieniądzu.

Henry Morcar

„Listy do „Dziennika“

„Szkolny do Chorzowa“

Po przeczytaniu w rubryce „List-ów do „Dziennika“ uwagi o zachowa- niu się młodzieży w pociągach („Nasi milusińscy“) nasuwa się na myśl nader ważna sprawa, którą właśnie w imieniu młodzieży szkol- nej pragnę poruszyć w prasie.

„Szkolny, czy nieszkolny?“ Tak prawie codziennie zapytuje jeden uczeń drugiego, gdy zamierza wsiąść do wozu tramwajowego spe- cjalnie przeznaczonych dla uczącej się młodzieży, a który odchodzi o godz. 7.40 z przystanku Świętochło- wice — mijanka do Chorzowa. Za- wozem tym odchodzi natychmiast drugi tramwaj (linia Nr. 9) z przy- czepką z Wirku — również do Cho- rzowa.

Jazda na tej linii (Świętochłowi- ce — Chorzów) dla nas — uczącej się młodzieży staje się coraz bar- dziej niewygodna, a nawet niebez- pieczna. Dzieje się to przede wszy- stkim dlatego, że pasażerowie star- si wielkimi (przeważnie handlarze i handlarzy z koszmami) nie chcą „a- bo po prostu nie mogą dostrzec wy- raźnego napisu na tramwaju: „Szkoły do Chorzowa“.

Obowiązuje nas szacunek wobec starszych osób. Dobrze to rozumi-emy. Niestety ustępstwa od tej zasa- dy, jak to wykazuje praktyka, by- wają czasem niesłuszne. Często się bowiem zdarza, że ten lub ów szkol- ny nie może w ogóle wsiąść do tramwaju, który go ma punktual- nie na godzinę ósmą zawieźć do szkoły.

Starsi mają pierwszeństwo i uwa- żają, że im tylko się śpieszy. Młod- zież mogą stać na stopniach lub wi- sieć na buforach. Co tam w ogóle szkoła? Takie komentarze słyszy się z ust większości pasażerów, gdy ktoś z nas pozwolił sobie w uprzej-

mej formie na skromne zwrócenie uwagi.

W imieniu młodzieży szkolnej po- zwalam sobie skierować pytanie pod adresem Dyrekcji Kolei Elek- trycznych w Katowicach (względnie innych kompetentnych władz), czy tych slosunków nie dałoby się zmie- nić?

Uważamy, że można tę sprawę załatwić pozytywnie i wysuwamy następujący projekt z prośbą o roz-patrzenie: Konduktor tramwaju szkolnego powinien wpuścić do swego wozu jedynie tych, którzy

„Dobieramy klucze do ce-raz to dalszych zamków, za którymi ukryte są tajemnice przyrody“.

Ciekawe rozwa-żania na ten te- mat w Nr 9-tym

„Problemów“

Cena numeru 100 zł. (ul. 110)

mogą mu okazać legitymację szkol- ną względnie szkolny bilet tram- wajowy. Chyba nie jest to trudny problem?

Nadesłał H. C. ze Świętochłowic.

Uważamy, podobnie jak nasz młody Czytelnik, iż problem ten nie jest trudny. Tramwajowe wo- zy szkolne powinny służyć wyłą- cznie młodzieży szkolnej, pozos- tałe zaś dla reszty pasażerów, z uwzględnieniem świata pracy na pierwszym miejscu.

RED.

Zaoszczędzone miliony na cele społeczne

Nowe metody produkcji w Zw. Radzieckim

W jednej z fabryk widzieliśmy tygodnik ilustrowany poświęcony przeważającej części zagadnieniu potaniania produkcji. W Moskwie każdy młody człowiek zna dziś to hasło. W przeciagu kilku ty- godni stało się ono programem całej warstwy pracującej, wszy- stkich inżynierów i ekonomistów stolicy. Trzeba dodać ponadto, że hasło to zaledwie zostało ogłoszo- ne, jest już w pewnym sensie nie-ścisłe, bo dziś już mowa jest nie o jednym miliardzie, a o dwóch miliardach rubli.

Chodzi o to, że pod koniec sierpnia br. zwróciło się 35 fabryk moskiewskich z otwartym listem do Stalina, w którym zobowiąza- no się zaoszczędzić 172 miliony ponad plan i to przez obniżenie kosztów produkcji. Przedsiębior- stwa, które wystosowały swój list do Stalina wezwały inne placów- ki stolicy, by naśladowały ich przykład i w ten sposób, zaoszczęd- dziwszy 1 miliard rubli, dać pod- stawę do powstania nowych go- spodarczych wartości.

Odezwa przyjęta została entu- zjastycznie. Robotnicy, ekonomi- ści, księgowi, inżynierzy uczynili wszystko w kierunku podwyższe- nia produktywności pracy, zaoszczędzenia materiału itd., co umożliwiło uzyskanie owego mi- liarda rubli. Okazało się, że moż- liwość podobne istnieją w każ- dym przedsiębiorstwie. Po star- nanej kalkulacji, każda z fabryk zdolna była odrzucić setki tysię- cy, czyli miliony rubli ponad plan. Proste zsumowanie wyka- zało, że nie chodzi o jeden tylko, lecz o dwa miliardy rubli.

Na przykładzie kilku fabryk za- poznaliśmy się z metodami, które mają doprowadzić do zaoszczęd- zienia tak zawrotnych sum. Jest rzeczą zrozumiałą, że, w wypad- ku tym mogą być nie może o- pracy w godzinach ponadliczbo- wych. Robotnicy, jak zwykle, pra- cują po 8 godzin na dobę. Ale

zarówno pracownicy, jak i kie- rownictwo interesuje się obecnie nie tylko ilością produkcji, ale i możliwie największym potanie- niem wytworów. Innowacje oraz zarządzania idące w kierunku ra- cjonalizacji przybierają tu naj- oszczędniejszą formę.

W wielkich zakładach elektrycz- nych „Dynamo“ podjął się młody robotnik Władimir Gołow- czew zastąpić stanowisko kontro- lera. Zobowiązał się mianowicie zaopatrywać wykonywane części w swój znak, by w ten sposób wykluczyć wszelkie pomyłki i zlikwidować kontrolę. W czasie badania okazało się, że wykony- wane części nie posiadają żąd- nych usterek. W ślad za Gołow- czem poszły setki robotników, którzy zaopatrują wykonywane przedmioty odłąd w swój własny znak, przez co można było zwol- nić kontrolerów z ich stanowisk i zatrudnić produktywnie przy- maszynach.

W jednej z moskiewskich fa- bryk obuwia na podstawie do- świadczeń siachanowczyków wpro- wadzono nową metodę przykra- wania, wskutek czego zdolano zaoszczędzić ogromne ilości su- rowca. Tak np. przykrawaczka Larina w przeciagu 10 dni zaos-zczędziła 22.656 dem skóry, któ- ra wystarczy na wyprodukowa- nie dodatkowych 153 par obuwia.

Bardzo interesujące są metody wprowadzone w jednej z fabryk zegarków, gdzie wprowadzono produkcję seryjną. W warsztatach za długimi stołami siedzą w bia- łych kitlach pracownicy. Przed nimi porusza się taśma z małymi pudełkami zawierającymi ko- perty zegarkowe. Każdy z prac-owniczków wmontowuje do ko- perty inną część. Ktoś drugi wkła- da znowu koperty do pudełek przesuających się na taśmie. W ten sposób zaoszczędza się 3 ru- ble na zegarku, a produkcja wzra-śta o 1/3. Jak objaśniał inżynier, systemu tego nie stosowano do-

tychczas ani w Szwajcarii ani w innych krajach.

Ostatecznie akcja oszczędności- wa nie jest rewelacyjną nowo- ścią. Podczas gdy jednak w kra- jach kapitalistycznych oszczędno- ści powiększają tylko zarobek prywatni właściciele, w Zw. Ra- dzieckim zaoszczędzone miliardy przeznaczają się na cele społeczne.

Rozbudowa przemysłu dolnośląskiego

W pilichowickich wapiennikach huczą młyny

(REPORTAŻ WŁASNY)

Pilichowice, w październiku. W odległości 16 km od Jeleniej Góry znajduje się uroczą miejscowo- ść Pilichowice. Osobliwością jej jest największa na Dolnym Śląsku zapora wodna. Zapora ta spiętrza wody rzeki Bober w ol- brzymie jezioro-zbiornik, mogące pomieścić 50.000.000 metrów sze- ściennych wody.

Miejscowość zamieszkała jest przez osadników wojskowych, posiada 5 zakładów przemysło- wych: 2 elektrownie, fabrykę pa- pieru i wapienniki. Właśnie o tych wapiennikach chcemy pi- sać.

Co pozostawił okupant

— Gdy objęliśmy ten zakład w październiku 1945 roku — mówi dyrektor wapienników — ponad kamieniołomem zwiślała olbrzymia skała, popękana, z której raz po raz obrywały się olbrzymie bryły wapienia. Okupant w czasie woj- ny zatrudniał tu jeńców. Przy sys- temie wyniszczania ludzi, niebez- pieczeństwo, zagrażające życiu pracujących, nie odgrywało żad- nej roli. Ile musiało się tu roze- grać tragedii, najlepiej świadczy o tym fakt, że obejmując zakład,

znaleźliśmy skład, w którym było kilkadziesiąt gotowych trum- ien.

Byli „gospodarze“ stowosali sys- tem komorowy, tzn. że drążyli w skale długi chodnik, na końcu którego zakładali ładunek mate- riałów wybuchowych. W ten spo- sób otrzymywali wprawdzie lu- brzymią ilość mniejszych lub wię- kszych brył wapiennych, jednak- że na skutek tego powstawały niebezpieczne dla życia pracują- cych w kamieniołomie nawisy i pęknięcia skał. Nasze przepisy górnicze nie zezwalały na doko- nywane w ten sposób odstrzeli- wanie kamienia...

Wapienniki pilichowickie, poza kamieniołomami, posiadają naj- nowocześniejszy zakład przetwo- rzy, który w chwili objęcia przez polskie władze administracyjne, był całkowicie zdewastowany, maszyny i urządzenia wyszabro- wane itp.

Zadymił pierwszy piec

Wskutek zniszczenia przez ucie- kających Niemców torów kolejjo- wych i mostów, zakłady były zu- pełnie odcięte od świata. Toteż pierwotne wysiłki kierownictwa i nielicznej załogi szły w kierun-

ku odszukania poukrywanych przez Niemców części urządzeń, wyremontowania zniszczonych pie- ców szymbowych i maszyn oraz od- budowy komunikacji.

Pracownicy zakładów odbudo- wali wiadukt kolejowy, naprawili torów, odbudowali most na Bobrze. Pierwszy piec zadymił 2 grudnia 1946 r. Dziś czynne są dwa piece — jeden kregowy, drugi szymbowy.

Czynne są dwa młyny: wapna hydrazytowego i wapna nawozo- wego. Wydobycie w kamienioło- mach wapieni transportowane jest do pieców kolejkami linowo- mi (1.850 m długości), skąd wę- druje do młyna młotowego, gdzie rozbijany jest na śrut wapienny. Podnośnikami kulebkowymi prze- niesiony zostaje do gazalni me- chanicznej i przechodzi proces częściowego gaszenia, otrzymu- jąc około 25 proc. wody. Ugaszo- ne częściowo wapno „dojrza“ w silosach w ciągu 2—3 dni, a następnie przechodzi do młyna kulowego, wyposażonego w sepa- rator powietrzny i cały system filtrów. Gotowe już, sproszkowa- ne wapno hydrazytowane skiero- wane jest rurociągami o napędzie pneumatycznym do zbiorników stalowych przy rampie kolejowej. Ładowanie wapna do worków, (produkowanych przez papiernię

w Kaletach), odbywa się automa- tycznie, bez zawiązywania ich.

Robotnicy, pytani przez nas o warunki pracy, rozmawiają chętnie. Ich zarobki przeciętnie wy- noszą około 11.000 złotych. — W stołowce zakładowej otrzymują śniadanie, na które składa się chleb i słodzona, mleczna kawa w dowolnej ilości oraz obiady z 2 dań. Pałacą kwestią, na rozwią- zanie której czekają robotnicy wapienników pilichowickich, są mieszkania. Zgodnie stwierdzają, że nie uzyskują w tej sprawie po- mocy od władz administracyjnych mimo starań dyrekcji zakładów i rady zakładowej. Sytuacja na tym odcinku jest bardzo zła. Set- ka ludzi ciężko pracujących, dy- sponuje zaledwie 68 izbami dla siebie i swoich rodzin. Za pokój w sąsiedniej wiosce gospodarze żądają po 400 i 500 złotych mie- śsiście. Robotnicy proszą nas, abymy o tym napisali — może ich głosy usłyszą odpowiednie władze.

Zycie kulturalne załogi ogni- skuje się w świetlicy zakładowej, wyposażonej w radio, bibliotekę i gry towarzyskie. Życie sportowe reprezentuje drużyna siatkówki oraz sekcja lekkoatletyczna.

Przedownicy pracy

W końcu poznajemy rekordzi- stów pracy. O tym, jak przy naj- mniejszym wysiłku uzyskać naj- lepsze wyniki poucza Stanisław Cebula, mistrz działu górniczego, do niedawna przedownik pracy wapienników wojcieszowskich. Dzielnie reprezentują załogę kamieniołomu Jan Puka i Michał Rymarz, obaj wyrabiający stale po 300 proc. normy. W dole, w zakładach przetwórczych, prze- dują Bronisław Sos i Władysław Niemiec, ładowacze wapna mie- lonego, osiągający 300 procent normy.

W zakładzie przetwórczym za- trudniony jest również jeden z najstarszych pracowników w ka- mieniołomach pilichowickich. — majster Franciszek Respondek, którego zasługa jest uruchomie- nie zakładu i dotychczasowy jego rozwój. Polska uczciła jego zapę- do pracy Krzyżem Zasługi.

Ci ludzie, wraz z resztą załogi, są twórcami rozwoju zakładów, który wyraża się cyfrą 187 proc. przeciętnej produkcji wykonania planu w III kwartale br. Ludzie ci nie tylko pracują, ale i nie za- pomniają o tym, by pracować oszczędnie. Suma 200.000 złotych oszczędności miesięcznie, to dal- szy ich wkład do odbudowy Pań- stwa.

J. M. Michałowski

JAN ŚLEDZ

„Pieśń o ludzcie naszym“

Wspaniałe widowisko ludowe na Wystawie Z. O.

Jest to prawdziwa pieśń naszego ludu. Od slegającego epoki Piastów obrzędowego „Chmieła“ do rewolu- cyjnych pieśni proletariatu współ- czesnego wije się watek obyczajowy i historyczny w łańcuchu 18 barwnych obrazów scenicznych w układzie Leona Schillera, z tekstem literackim L. Schillera i St. Ryszar- da Dobrowolskiego, z muzyką opra- wianą przez Wł. Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego.

Wielkie to widowisko składa się z dwóch części. Pierwsza — to wieś, lud wiejski, w obrzędach w pracy i za- bawie. Obrazy tej części noszą ko- lejno tytuły: „Rynek Krakowski“, „Pańszczyzna“, „Gaik“, „Sobótki“, „Wesele“, „Dożynki“ i są raczej ob-razami z przeszłości. Część druga, zbliża nas więcej do życia współ- czesnego, do teraźniejszości. Są to sceny z życia żołnierza, mieszcz- nina rzemieślnika i robotnika. Tytu- ły obrazów tej części to: „Poch- wała stanu żołnierskiego“, „Stare miasto w Warszawie“, „Boje prole- тариackie“, „Bielany“, „Wiec“ Apo-

te, „Wiecu“ gdzie padają historyczne słowa Manifestu Lipcowego. Wartości „Pieśni o ludzcie naszym“ jest z punktu widzenia artystycz- nego bez wątpienia bardzo wielka, lecz bodaj większa jest jeszcze si- ła duchowa wychowawcza i ideolo- giczna, jaka dominuje nad całością wrażeń, odbieranych przez słucha- czy. Widowisko to, wymagające ol- brzymiego wysiłku i kosztów po- winna obecnie zobaczyć cała Polska. Należy przypuszczać, że KCZZ ja- ko organizator tej wspaniałej impre- zy, nie będzie jej trzymała pod kor- cem, lecz obniami z nią całą Pol- skę.

„Pieśń o ludzcie naszym“, zwiń- szcza cz. I i widowisko, to barwny wie- niec najpiękniejszych pieśni ludo- wych: dziesiątka krakowska, humo- rystyczne dziadowskie pieśni, czu- rujące czystością poczci pieśni so- bótkowe i wesele, obertasy i kuj- wiaki, pieśni obrzędowe — istna skarbnica piękna, niefalszowanego, prawdziwie polskiego. Dużą zasługą dr Schillera jest tu wartościowy wybór pieśni i tekstów a Wł. Raczkowskiego i K. Sikorskiego opro- cowania choralne i instrumentalne.

Nie zawsze jednak, jak się wyda- je, kompozytorzy pamiętali o ma- sach wykonawców, biorących udział w korowodach i tańcach. W stukocie

kroków i hołubców tanecznych gi- ęnęła czasem orkiestra delikatnie na ogół instrumentowana. Pierwsze wrocławskie przedstawienie „Pieśni o ludzcie“ były pierwszym wspólnym scenicznym chrztem bojowym, aż 7 różnych zespołów amatorskich, próbami opanowania materiału pie- niarskiego, tanecznego i aktorskie- go. Z szeregu usterek wyciągnąć nie wątpliwie wnioski i reżyserzy i o- gół wykonawców. Patrząc od stro- ny motoryki całej akcji, a więc prze- biegu muzycznego tempa, można by powiedzieć, że było ono w całości nieco za wolne, za leniwe. Zespoły były niedość zespiewane i niedość stażone. Wykonawcy więcej słuchali swego głosu, swego rytmu, za- pominając o tempie i rytmie orkie- stry, o bacie dyrygenta.

Mówiąc o wykonawcach, stwier- dzić można, że były to zespoły, skła- dające się z niewątpliwie uzdolnio- nych a nawet talentowanych jed- nostek. Słyszano się wiele pięknych głosów, widać było duże zdolności aktorskie i taneczne. W ciągu 3- godzinnego widowiska składającego się z kilkadziesiątu obrazów śpie- wanych i tanecznych, zapomniało się wielokrotnie o tym, że wykonaw- cami nie są aktorzy zawodowi, lecz amatorzy — świetliczanie. Wykona- nie wrocławskie „Pieśni o ludzcie“

jest to bez wątpienia wielkie osią- gnięcie w ruchu świetlicowym Zwią- zków Zawodowych.

Wykonawcami „Pieśni o ludzcie naszym“ były: Świetlicowe Zespoły Krakowskie pod reżysemkim kie- runkiem Maryny Broniewskiej, Ze- społy Łódzkiego Technicum Wło- ckiego — reżyser L. Rene, Ze- społy Świetlic Kop. „Niwka“ Mo- drzejów oraz hut „Pokój“ i „Bato- ry“ pod kierunkiem Jadwigi Mie- rzejewskiej, Zespoły Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego nr 8 w Ło- dzi — reżyser Roman Sykała, War- szawskie Zesp. Świetl. — reżyser Jerzy Blok oraz zespoły Bydgoskie.

Współdziałali w tym wielkim wi- dowsku wzięła (dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Zarz. Miejsk. m. Katowic) orkiestra Filharmonii Śląskiej. Brzmienie wielkiej orkie- stry symfonicznej stanowiącej bazę i tło muzyczne dla akcji scenicznej i tanecznej podnosiło ogólną war- tość przedstawienia. Kierownikiem muzycznym całości był dyrektor Filharmonii Śl. Witold Krzemiński, dyrygował przedstawieniami M. Le wandowski i W. Krzemiński, Cho- reografia całości Barbary Fijew- skiej. Dekoracje i kostiumy St. Ce- gielskiego. Reżyseria zespołowa Jo- zefa Wyszomirskiego.

Katastrofa samochodu ciężarowego

Katowice (szy). Onegdaj zawieszono pogotowie ratunkowe na ul. Kościuszki, gdzie na skutek poślizgnięcia się na wilgotnej drodze ciężarowy samochód wojskowej jednostki z Bytomia. Spód wywróconego do góry kołami i rozbitego o stęp latarni wozu, wydobyto cztery ciężko ranne osoby. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono do wojkowego szpitala szofera Kazimierza Kuliberde, który doznał połamania żeber i ciężkich okaleczeń głowy, pomocnika szofera Eugeniusza Śliwę, z łamanymi żebrami i ręką, żołnierza Andrzeja Panka, u którego stwierdzono wstrząs mózgu. Również ranna jest przyciężona pasażerka Maria Kańska, zam. w Mikołowie przy ul. Krakowskiej nr 6.

Doniosła akcja śląskiej Służby Zdrowia Współzawodnictwo pracy w szpitalach

Katowice. (hm.) Śląsko-dąbrowski Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia rozpoczyna z dniem 1 listopada doniosłą akcję zastosowaną na większą skalę po raz pierwszy w Polsce — współzawodnictwo pracy w szpitalach. Akcja ta, niesłychanie trudna na odcinku Służby Zdrowia, wprowadzona została po dłuższych dyskusjach. Opracowano zasady, na których można to współzawodnictwo wprowadzić, ustalono wytyczne z całym szeregiem obowiązujących norm, punktowanych zalet od odchylenia — dodatnio względnie ujemnie. Wytyczne te dadzą niewątpliwie — po pierwszym okresie doświadczalnym — ciekawy

materiał, na którym oprócz się będą mogły i inne okręgi, gdyż poza Śląskiem nie zostały jeszcze nigdzie opracowane. Do akcji tej, w pierwszym jej rzucie, ze 102 szpitali śląskich wytypowano 17, odpowiadających sobie ilością łóżek i podobieństwem warunków. Szpitale te podzielono na 8 grup, współzawodniczących między sobą. W grupie I znalazły się szpitale Ubezpieczalni z Chorzowa, Katowic, Sosnowca i Zabrze, w drugiej — szpital śląski z Cieszyna i miejscowości z Katowic i Gliwic, w trzeciej — szpitale miejskie Bytomia i Zabrze, w czwartej — Ubezpieczalni w Knurowie i Rydułtowach, w piątej — powiatowe z Tarnowskich Gór, Plekar, Pszczyny i Lublińca; wreszcie w szóstej — powiatowe z Rybnika i Raciborza.

O całokształcie akcji, względach, którym kierowano się przy jej wprowadzeniu, jak również i technicznej stronie zagadnienia mówili na zebraniu przedstawicieli 17 zainteresowanych szpitali, urzędowym w Izbie Lekarskiej, doktorzy Golonka, Łukaszewicz i Garbiel.

Zdrowia pół miliarda złotych, to są dodatkowo: punktualność, usprzejmość, ofiarność dla chorych i praca nocna. Ujemnie punktowane jest wszelkie uszkodzenie ciała chorego z winy personelu oraz pobieranie od chorych nieuzasadnionych opłat.

Sosnowiec — Warszawa 5 milionów złotych w ciągu 9 miesięcy

Sosnowiec. (wel) Mieszkańcy Zagłębia są znani z ofiarności na cele społeczne i wielokrotnie dali już dowody, że apel do ich ofiarności nigdy nie zawlecie. Wśród ofiarodawców na odbudowę stolicy Zagłębia Dąbrowskiego znajduje się w pierwszym szeregu, o czym zresztą świadczy cyfra.

Przed kilku dniami odbyło się w Sosnowcu posiedzenie Komitetu Odbudowy Stolicy, któremu przewodniczył prezes Rady Miejskiej, Pajak. Jak się okazuje ze sprawozdania finansowego, Sosnowiec w pierwszych trzech kwartałach bieżącego roku zebrał na odbudowę Warszawy 5.880.000 zł.

Specjalne uznanie należy się w pierwszym rzędzie ludziom, którzy chętnie składają datki na fundusz odbudowy. Około 80 procent zebranej sumy stanowią ofiary świata pracy. Pozostałą część złożyli kupcy i wolne zawody. W zbiorze wzięła również udział młodzież szkolna.

25 cechów i 2.500 członków

Stan rzemiosła w Zagłębiu

Będzin (wel). W myśl nowej ustawy rzem., nastąpiła komasacja małych, słabych ilościowo cechów rzemieślniczych, które mogą istnieć w różnych miejscowościach, posiadające co najmniej 50 członków. Po komasacji, ilość samodzielnych cechów w Zagłębiu Dąbrowskim (w dwóch powiatach będzińskim i zawierciańskim) zredukowano do 25. Rozmieszczenie cechów jest następujące: w Sosnowcu — 7, w Będzinie — 8, w Zawierciu — 8 i w Dąbrowie — 4. Część rzemieślników, którzy z uwagi na liczbę, nie mogą tworzyć samodzielnego cechu, należy do cechów na Ślą-

sku. Tak jest np. z fotografami, których liczba — według najświeższej statystyki — przekracza jednak pięćdziesiątkę. Mogliby zatem utworzyć samodzielny cech, co byłoby z korzyścią dla ich interesów, odpadłyby bowiem trudności w kontaktowaniu się z oddalonymi władzami związkowymi, co jest połączone ze zwiększonymi wydatkami.

Z uwagi na przymus należania do cechów, nie ma obecnie w Zagłębiu niezrzeszonych rzemieślników, którzy tworzą prawdziwą armię. Liczba rzemieślników, należących do Okręgowego Związku Cechów w Będzinie, wynosi 2500. Nowo wydana ustawa reguluje również sprawę opłacania składek członkowskich, które będą obliczane od obrotu, osiąganego przez rzemieślnika, z tym, że najniższa składka wyniesie 250 zł miesięcznie. Poza tym każdy rzemieślnik jest obowiązany z dniem 1 bm. do wpłacania przy składce związkowej, również do dodatkowej ofiary w wysokości 25 zł na budowę Domu Rzemieślnika w Warszawie. Składka ta będzie potrącana aż do czasu zebrań potrzebnych na budowę sumy. Według pobieżnych obliczeń, rzemieślnicy zagłębiowscy wpłacają miesięcznie około 50 tysięcy zł na budowę Domu Rzemieślnika.

Należy dodać, że Śląska Izba Rzemieślnicza wpłaciła jednorazowo na Dom pół miliona zł. W nowobudowanym Domu znajdują pomieszczenia centralne władze rzemieślnicze.

Pracują ponad normę pielęgniarze, wykonują po 2-3 normy poszczególnie lekarze. Trzeba to było jednak ująć w pewne formy, zwłaszcza, że ostatnio głośno jest o pewnych niedociągnięciach w dziedzinie Służby Zdrowia, a nie mówić się wcale o cichym bohaterstwie tego ciężkiego zawodu.

Sprawa zdrowia obywateli nie jest Państwu obojętna. Przykłada ono do tych zagadnień wielką uwagę. Najlepszym tego dowodem jest, że gdy w drugim półroczu 1945 r. Państwo wydało na Służbę

Reorganizacja spółdzielczości Powstaną Spółdzielcze Gospody Społeczne

Katowice. (rs) Akcja planowej przebudowy spółdzielczości polskiej wchodzi na naszym terenie w stadium praktycznej realizacji. W istniejących dotychczas spółdzielniach zajął głębokie zmiany, a jedną z najważniejszych będzie wyznaczenie rejonów działania dla poszczególnych spółdzielni tej samej branży. Po przeprowadzeniu tej reorganizacji, na terenie jednego miasta, czy innego określonego terenu, będzie działała tylko jedna spółdzielnia poszczególnego typu, która jednak nie będzie ograniczana pod względem ilości sklepów czy przedsiębiorstw wytwórczych, potrzeb-

nych jej do spełnienia nałożonego na nią zadania.

Pierwszy etap

W dziale spółdzielczości spożywczej okręgu katowickiego, który obejmuje Katowice, Siemianowice, Mysłowice i Mikołów oraz leżące wśród tych miast mniejsze miejscowości, pierwszy etap tego łączenia już rozpoczęto. W ubiegłą niedzielę zjechał się do Katowic na nadzwyczajną walne zgromadzenie delegaci Śląskiej Spółdzielni Spożywczej, Spółdzielni Pracowników Administracji Publicznej, Spółdzielni Nauczycielskiej „Związkowiec”, Spółdzielni Pracowników Sądowych i Spółdzielni Pracowników Fabryki Kołontaj i Strahl. Uchwalił oni, obradując pod przewodnictwem dyrektora Wojewódzkiego Oddziału Centralnego Związku Spółdzielczego Włostofskiego, połączenie wszystkich tych spółdzielni w jedną organizację, która będzie tymczasowo nosiła nazwę „Śląska Spółdzielnia Spożywców” i pracowała według statutu tejże spółdzielni. Ta nowa instytucja spółdzielcza liczy 29.507 członków, posiada 183 sklepy i 10 zakładów wytwórczych, a zatrudnia 1344 pracowników.

W roku 1949

W drugim etapie, który rozpocznie się dnia 1 stycznia 1949 r. Śląska Spółdzielnia Spożywców połączy się ze spółdzielniami przemysłowymi węglowego i hutniczego. Tak więc od tej daty będzie w okręgu katowickim działała w branży spożywczej tylko jedna spółdzielnia, licząca około 80 tys. członków, a posiadająca 329 sklepów i 44 zakłady wytwórcze z 2831 pracownikami. Te sklepy i zakłady wytwórcze, które Śląska Spółdzielnia Spożywców posiadała poza okręgiem katowickim (na terenie Chorzowa i Wierka), odpadną od niej i wejdą w skład Spółdzielni Spożywców Okręgu Chorzowskiego. Spółdzielnie te przybiorą nowe nazwy i będą pracowały według statutu ramowego, ustalonego przez Centralny Związek Spółdzielczy.

Likwidacja stołówek

Nowością na naszym terenie stanowią wprowadzane już obecnie rozszerzenie działalności spółdzielczej na branżę gastronomiczną. W najbliższym czasie ma nastąpić stopniowa likwidacja stołówek przy poszczególnych zakładach pracy. Ich zadania przejmą Spółdzielcze Gospody Społeczne, które będą wyda-

wały dla świata pracy dobrze przemyślane, a tanie dania gorące i będą prowadzić zimne bufety bezalkoholowe. Z napojów będzie tam można dostać piwo i wino oraz wszystkie napoje bezalkoholowe, przy czym szczególną uwagę poświęca się propagandzie spożywania płynów owocowych. W okręgu katowickim zaplanowano do końca bieżącego roku zorganizowanie 18 takich gospód.

Nadmieniliśmy już, że reorganizacja ta da między innymi w efekcie poważną oszczędność w personelu administracyjnym. Nie znaczy to jednak, że nadliczbowi ludzie, pracujący dotychczas na tych stołówkach, będą zwolnieni z pracy. Już obecnie prowadzi się szeroka akcja przeszkoleniowa, mająca na celu przygotowanie ich do pracy w innych działach. Między innymi wysłała się pracowników do szkoły hotelarskiej w Polanicy Zdroju, a mieliby wykwalifikowany personel do obsługi gospód społecznych.

Zacieśnianie przyjaźni polsko-radzieckiej

Katowice (hb). W ramach „Miesiąca Przyjaźni Polsko-radzieckiej”, z inicjatywy pracowników Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego, Rady Zakładowej i partii politycznych, odbyło się 18 bm. w auli Gimnazjum Żeńskiego w Katowicach uroczyste akademie dla pracowników Zarządu Miejskiego w Katowicach.

Po zagajeniu przewodniczącego Rady Zakładowej, Kazimierza Kramera i odegraniu hymnu państwowego, zabrał głos członek TPPR — Moskwa. Omówił on historię przyjaźni polsko-radzieckiej, począwszy od czasów walk z caratem, kiedy lud rosyjski, ramię przy ramieniu z ludem polskim walczył o wolność. „Jeszcze mocniej walczyć przyjaźni” zostały nawiazane w czasie walk pod Lenino — powiedział on. Moskwa. Jak wtedy walczyliśmy o wolność z bronią w ręku, tak i nadal walczyć będziemy o lepsze jutro, o lepszy byt całego ludu pracującego!”

Po deklamacjach członków Z. M. P. i występiech orkiestry, na zakończenie zebrania nastąpiło wręczenie nagród uczestnikom marszu Jesennego ku uroczystemu walek pod Lenino. Nagrody dostali: Zygmunt Wiczeorek, Edmund Dominisewski, Stefan Wyszczak i Kazimierz Raszka. Wszyscy nagrodzeni są członkami ZMP.

Nowy sprzęt dla śląsko-dąbrowskich straży pożarnych

Katowice. Straże pożarne województwa śląsko-dąbrowskiego otrzymały ostatnio poważną ilość nowego sprzętu przeciwpożarowego, co w dużym stopniu podniosło ich zdolność operacyjną.

Dla oddziałów straży pożarnych na Ziemiach Odzyskanych przydzielono 20 motopomp, zaś na terenach pozostałych powiatów województwa śląsko-dąbrowskiego — 27 motopomp. Motopompy zostały nabyte dzięki pomocy finansowej Skarbu Państwa oraz wpłat zainteresowanych samorządów gminnych. Ponadto z przydziału otrzymano 5 nowych samochodów pożarniczych, które

nabyły straże pożarne w Bielsku, Zawierciu, Rybniku, Kluczborku oraz Dobrodzielniku.

Koszty samochodów pokryły częściowo zarządy miejskie, a w części skorzystano z pomocy materialnej centralnego funduszu pożarowego i Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Karoserie typu pożarniczych zostały wykonane w Państwowym Zakładach w Mielcu, według projektu wydziału technicznego Zw. Straży Pożarnych RP w Warszawie. Poza tym straże pożarne otrzymały ponad 10.000 metrów wężów tłocznych, których brak dawał się dotychczas dotkliwie odczuwać.

5000 par obuwia dziennie produkuje fabryka w Otmęcie

Otmęt. Śląskie Zakłady Obuwia w Otmęcie na oPolszczyźnie produkuje produkcją systemem taśmowym.

W dziale obuwia skórzanego pracują cztery zespoły taśmowe, z których każdy wytwarza dziennie przez siebie 800 par obuwia różnego rodzaju. Pierwszy z tych zespołów produkuje obuwie męskie, drugi zespół — obuwie damskie, a trzeci dziecięce. Czwarty zespół prowadzi produkcję specjalną, ważną zwłaszcza z uwagi na zbliżającą się zimę: chodzi tu bowiem o wysokie i ciepłe buty filcowe, przeznaczone dla szczególnie narażonych na chłód przy pracy ludzi. W dziale obuwia gumowego wytwarza się tu przeszło 1.600 par dziennie, przy czym praca idzie tu również systemem taśmowym.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wytwarza się nie tylko obuwie, ale i wszystkie potrzebne do produkcji dodatki — nawet sznurowadła i tekturowe pudełka, służące do opakowania butów. We własnych warsztatach remontuje się też maszyny, tak że zakłady są właściwie samowystarczalne technicznie i otrzymując surowce — oddają w zamian gotowe wyroby.

Wyniki te godne są tym silniejszego podkreślenia, że zakłady przejęte zostały po wojnie w stanie ogromnego zniszczenia i przedstawiały co najwyżej 5% pierwotnej wartości produkcyjnej. Dziś nie tylko odbudowano zakłady, ale przewidziany jest ich dalszy poważny rozwój. W fabryce pracuje obecnie przeszło 1.600 ludzi, z czego przeszło trzy czwarte przypada na różnią ludność polską, która chlubnie wyróżniła się w dziele odbudowy zakładów otmęckich.

Inauguracja „Tygodnia Dziecka” w Katowicach

Katowice (kb). Zorganizowany na terenie całego kraju „Tydzień Dziecka” rozpoczął się w Katowicach manifestacją dzieci i młodzieży ze szkół RTPD oraz „Domu Dziecka”.

O godz. 10 z placu przy ul. Mikołowskiej, na którym stanął ma w najbliższej przyszłości wspaniały „Pałac Dziecka”, wyruszyła młodzież z orkiestrą kolejową na czele na Plac Wolności. W pochodzie niesiono szereg transparentów, głoszących m. in.: Szkoła Ch. i R. T. P. D. wychowuje nowego człowieka dla Polski Ludowej! „Każdy robotnik i chłop członkiem Ch. i R. T. P. D.” oraz „Ch. i R. T. P. D. da Polsce Ludowej wierną i ofiarną młodzież!”

Po dojściu na Pl. Wolności nastąpiło uroczyste złożenie wieńca u stóp pomnika Armii Radzieckiej przez delegację młodzieży, po czym pochod ruszył dalej ulicą 3 Maja, Dworcowa, Mariacka i Francuską na Plac Inwalidów. Do ustawionych przed frontem gmachu wojewódzkiego dzieł przemówił imieniem kuratora —

przewodniczący Ch. TPD i członek Komitetu Organizacyjnego „Tygodnia Dziecka”, ob. Hasłński.

Dziękując młodzieży za liczny udział w pochodzie propagandowym, mówca wskazał na działalność Chłopskiego i Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, organizacyj budujących „Domy Dziecka”, żłobki, szpitale i szkoły. Mówca podkreślił dalej, że Rząd Polski Ludowej otacza wszystkie dzieci troskliwą opieką, musi mu jednak w jego usiłowaniach pomóc całe społeczeństwo, gdyż troska o wychowanie dziecka jest jednym z podstawowych zagadnień doby obecnej.

Młodzież odpowiedziała na to przemówienie okrzykami na cześć Polski Ludowej oraz Chłopskiego i Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Ch. i R. — T.P.D. da Polsce Ludowej wierną i ofiarną młodzież.

Premie dla zwycięzców współzawodnictwa pracy

Katowice. (PAP.) W Szopienicach odbyła się uroczystość premowania 116 robotników i pracowników, którzy osiągnęli najlepsze wyniki pracy we współzawodnictwie zakładów szopienickich z hutą „Wieloniec”. Człowiek pracowniczy zakładów otrzymał premie pieniężne.

Spóśród nagrodzonych robotników najwyższe normy wydajności osiągnęli: robotnicy Piotr Plecha z huty cynku, Roman Klimek z walcowni cynku, Stefan Plecha zatrudniony jako mularz, Stefan Pasternak oraz pracownica działu elektrolizy cynku Florentyna Palion.

Małorolni otrzymają ziemię Dzierżawione grunty — własnością rolników

Opole (cm). Referat Rolnictwa starostwa opolskiego, zawarł w

Kurs Uniwersytetu Powszechnego

Cieszyn (m). Dnia 12 października br. rozpoczął się w Cieszynie Kurs Uniwersytetu Powszechnego, którego program nauczania obejmuje 7 przedmiotów. Lekcje odbywać się będą trzy razy tygodniowo. Ogółem na kurs zapisało się 58 słuchaczy z Cieszyna i najbliższej okolicy. Kierownikiem Kursu jest ob. Sikora.

10 tysięcy zł grzywny za podwyższenie cen

Opole (cm). Na wniosek Społecznej Kontroli Cen przy Miejskiej Radzie Narodowej w Opolu, został skazany na karę grzywny, w wysokości 10.000 zł Władysław Slipko, zamieszkały w Opolu, ul. Koraszewskiego 18.

Prawie 80 tysięcy uczestników wzięło udział w niedzielnych Marszach Jesiennych

Katowice. (wk) Na podstawie dotychczasowych raportów, jakie otrzymał Woj. Urząd Kultury Fizycznej, w niedzielnych marszach jesiennych wzięło udział 76.555 uczestników, z czego 61.100 młodzieży męskiej i 14.455 młodzieży żeńskiej z poszczególnych miast, powiatów i gmin. Zawodnicy przebyli w wyniku marszów trasę ponad 500 tys. km. Na pierwsze miejsce wysunęły się Gliwice z udziałem 7.930 startujących, Katowice — 4.200 i Zabrze — 3.215. Z powiatów najwięcej startujących dał powiat Rybnik, gdzie startowało 9.284 zawodników, później Katowice 3.160 i Pszczyna 2.425. W dniu marszów pogoda w większej części miejscowości, za wyjątkiem Katowic, Nysy i Kluczborka, nie dopisała. Wojewódzki Urząd K. F. nie otrzymał jeszcze ostatecznych wyników z całego województwa.

bieżącym roku umowy dzierżawne, 163 indywidualne na około 100 ha, oraz 57 umów zbiorowych na obszar 850 ha. Większą część dzierżawców otrzyma w przyszłym roku dzierżawione przez nich grunty na własność i obecnie Referat Rolnictwa przystępuje do pobierania zaliczek za nadane gospodarstwa.

Zaliczki będą pobierane corocznie do czasu ustalenia ceny nabytka. Na razie wyliczenia będą zaliczki w wysokości: za gospodarstwa ogrodnicze i za gospodarstwa rolne o specjalnej kulturze — 3 kwintale żyta z jednego ha. Za samodzielne gospodarstwa rolne nie podlegające regulacji półtora kwintala żyta, w średnim stanie — kwintal, oraz za gospodarstwa, podlegające regulacji i użytkujące wspólnie zabudowania w dobrym stanie 0,75 centna, a w średnim stanie 0,5 centna. Nie wymierza się zaliczek repatriantom, osadnikom wojskowym, posiadającym warunki, określone zarządzeniem ministra Z. O. oraz osadnikom należącym do spółdzielni parcelacyjno-osadniczych. Nie wymierza się również zali-

czek osadnikom w roku, w którym objęli oni gospodarstwa w użytkowanie, oraz w latach, w których gospodarstwa nawiedziły klęski żywiołowe.

Termin płatności zaliczek, przy pada na dzień 1 października każdego roku. W obecnej chwili Referat Rolnictwa już przystąpił do wysyłki nakazów płatniczych.

TRAWIENIE regulują siła „Choleki-naza” Nr. 1, 2 i 3 H. Niemcewskiego. Ządać w apt. i skl. aptecznych. (3637)

ZJEDN. ZAKŁADY METALI NIEŻELANYCH
Biuro Inwestycyjne
Katowice, ul. Warszawska nr 31, pokój nr 63
zakupi natychmiast
6 kompresorów przewoźnych
o wydajności 2—3 m³/min. (montażowe), ciśnienie 7 atm. z napędem benzynowym lub ropnym. 3755

Ogłoszenie I
ZAKŁADY BUDOWY MASZYN I TURBIN W ELBLĄGU
zawiadamiają, że oferty na wykonanie aparatury elektrycznej wyposażenia cel transformatorowych napięcia rzędu 20 KV oraz aparatów rozdzielni napięcia 380 V, które w związku z ogłoszonym przetargiem nieograniczonym należą do dnia 14 października 1948 r. należy złożyć w terminie do dnia 30 października 1948 r. godziny 10. Przetarg nieograniczony został przesunięty na termin 30 października 1948 r. godziny 12. Podkłady ofertowe otrzymać można jak podano w ogłoszeniu przetargowym.

Ogłoszenie II
ZAKŁADY BUDOWY MASZYN I TURBIN W ELBLĄGU
zawiadamiają, że oferty na dostawę 40 silników asynchronicznych trójfazowych z wirnikiem zwartym, budowy okapiturzonej nałożonych pokrywek z normalnym końcem wału, 3,5 KM 940 obr/min. 380 V, które w związku z ogłoszonym przetargiem nieograniczonym należą do dnia 14 października 1948 r. należy złożyć w terminie do dnia 30 października 1948 r. godziny 11. Przetarg nieograniczony został przesunięty na termin 30 października 1948 r. godziny 13. Podkłady ofertowe otrzymać można jak podano w ogłoszeniu przetargowym. (3751)

ZAKŁADY SYNTEZY CHEMICZNEJ
w Dworach koło Oświęcimia
zakupią
1 silnik elektryczny
kolejowy o wale pionowym, 710 obr/min., 3-fazowy, 2,2 KM, budowy zupełnie zamkniętej, 380 V ewent. 500 V.
Zgłoszenia prosimy kierować pod powyższym adresem dla T.J. 3741

Wolne posady

DMUCHACZA szkła oraz ampułki — specjalistę do termometrów przyjmujemy. Oferty Dziennik Zachodni, Katowice pod „Dmuchacz”. 1180g

WYTWÓRNIA Srodków Spożywczych w Krakowie poszukuje zdolnego przedstawiciela na województwo śląsko-dąbrowskie. Oferty „PAP” Kraków, Rynek Główny 46, dla „4215”. 6275d

GOSPODYNI samodzielnie do prowadzenia domu poszukuje od zaraz. Warunki do omówienia. Katowice, Młotuliska 6-3. 1228b

MONTERA spawacza na centr. ogrzewanie, wodę samodzielną przyjmie — „Czytelnik”, Katowice Młynska 16. 1218g

POTRZEBNA gosposia samodzielna do dobrego domu. Warunki dobre. Oferty: Czytelnik Katowice nr „3333”. 1217g

INTELEKTUALNA panienska do zajęcia się 3-letnią dziewczynką w godzinach 9-13 potrzebna. Katowice, Kościeliska 47, m. 4 — godz. 15-20. 1225g

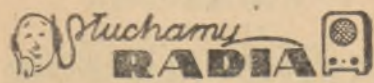
Cennik ogłoszeń:
OGŁOSZENIA za tekstem (dział zwycajny): (szerok. 1 szp 87,5 mm).
do ogólnej ilości 70 mm 55 zł 1 mm
od 71-120 mm 70 „ 1 mm
od 121-200 mm 85 „ 1 mm
od 201-300 mm 110 „ 1 mm
powyżej 300 mm 140 „ 1 mm

NEROLOGI za tekstem (dział zwycajny):
do ogólnej ilości 70 mm 50 zł 1 mm
od 71-120 mm 65 „ 1 mm
od 121-200 mm 80 „ 1 mm
od 201-300 mm 110 „ 1 mm
powyżej 300 mm 140 „ 1 mm

OGŁOSZENIA tekstowe: (szerok. 1 szp. 90 mm)
do ogólnej ilości 70 mm 100 zł 1 mm
od 71-120 mm 125 „ 1 mm
od 121-200 mm 150 „ 1 mm
od 201-300 mm 200 „ 1 mm
powyżej 300 mm 250 „ 1 mm

NEROLOGI w tekście cena ogłosz. tekst. tak wyżej

OGŁOSZENIA drobne:
wszystkie ogłoszenia drobne za 1 słowo 30-35-40-45-50-55-60-65-70-75-80-85-90-95-100-105-110-115-120-125-130-135-140-145-150-155-160-165-170-175-180-185-190-195-200-205-210-215-220-225-230-235-240-245-250-255-260-265-270-275-280-285-290-295-300-305-310-315-320-325-330-335-340-345-350-355-360-365-370-375-380-385-390-395-400-405-410-415-420-425-430-435-440-445-450-455-460-465-470-475-480-485-490-495-500-505-510-515-520-525-530-535-540-545-550-555-560-565-570-575-580-585-590-595-600-605-610-615-620-625-630-635-640-645-650-655-660-665-670-675-680-685-690-695-700-705-710-715-720-725-730-735-740-745-750-755-760-765-770-775-780-785-790-795-800-805-810-815-820-825-830-835-840-845-850-855-860-865-870-875-880-885-890-895-900-905-910-915-920-925-930-935-940-945-950-955-960-965-970-975-980-985-990-995-1000-1005-1010-1015-1020-1025-1030-1035-1040-1045-1050-1055-1060-1065-1070-1075-1080-1085-1090-1095-1100-1105-1110-1115-1120-1125-1130-1135-1140-1145-1150-1155-1160-1165-1170-1175-1180-1185-1190-1195-1200-1205-1210-1215-1220-1225-1230-1235-1240-1245-1250-1255-1260-1265-1270-1275-1280-1285-1290-1295-1300-1305-1310-1315-1320-1325-1330-1335-1340-1345-1350-1355-1360-1365-1370-1375-1380-1385-1390-1395-1400-1405-1410-1415-1420-1425-1430-1435-1440-1445-1450-1455-1460-1465-1470-1475-1480-1485-1490-1495-1500-1505-1510-1515-1520-1525-1530-1535-1540-1545-1550-1555-1560-1565-1570-1575-1580-1585-1590-1595-1600-1605-1610-1615-1620-1625-1630-1635-1640-1645-1650-1655-1660-1665-1670-1675-1680-1685-1690-1695-1700-1705-1710-1715-1720-1725-1730-1735-1740-1745-1750-1755-1760-1765-1770-1775-1780-1785-1790-1795-1800-1805-1810-1815-1820-1825-1830-1835-1840-1845-1850-1855-1860-1865-1870-1875-1880-1885-1890-1895-1900-1905-1910-1915-1920-1925-1930-1935-1940-1945-1950-1955-1960-1965-1970-1975-1980-1985-1990-1995-2000-2005-2010-2015-2020-2025-2030-2035-2040-2045-2050-2055-2060-2065-2070-2075-2080-2085-2090-2095-2100-2105-2110-2115-2120-2125-2130-2135-2140-2145-2150-2155-2160-2165-2170-2175-2180-2185-2190-2195-2200-2205-2210-2215-2220-2225-2230-2235-2240-2245-2250-2255-2260-2265-2270-2275-2280-2285-2290-2295-2300-2305-2310-2315-2320-2325-2330-2335-2340-2345-2350-2355-2360-2365-2370-2375-2380-2385-2390-2395-2400-2405-2410-2415-2420-2425-2430-2435-2440-2445-2450-2455-2460-2465-2470-2475-2480-2485-2490-2495-2500-2505-2510-2515-2520-2525-2530-2535-2540-2545-2550-2555-2560-2565-2570-2575-2580-2585-2590-2595-2600-2605-2610-2615-2620-2625-2630-2635-2640-2645-2650-2655-2660-2665-2670-2675-2680-2685-2690-2695-2700-2705-2710-2715-2720-2725-2730-2735-2740-2745-2750-2755-2760-2765-2770-2775-2780-2785-2790-2795-2800-2805-2810-2815-2820-2825-2830-2835-2840-2845-2850-2855-2860-2865-2870-2875-2880-2885-2890-2895-2900-2905-2910-2915-2920-2925-2930-2935-2940-2945-2950-2955-2960-2965-2970-2975-2980-2985-2990-2995-3000-3005-3010-3015-3020-3025-3030-3035-3040-3045-3050-3055-3060-3065-3070-3075-3080-3085-3090-3095-3100-3105-3110-3115-3120-3125-3130-3135-3140-3145-3150-3155-3160-3165-3170-3175-3180-3185-3190-3195-3200-3205-3210-3215-3220-3225-3230-3235-3240-3245-3250-3255-3260-3265-3270-3275-3280-3285-3290-3295-3300-3305-3310-3315-3320-3325-3330-3335-3340-3345-3350-3355-3360-3365-3370-3375-3380-3385-3390-3395-3400-3405-3410-3415-3420-3425-3430-3435-3440-3445-3450-3455-3460-3465-3470-3475-3480-3485-3490-3495-3500-3505-3510-3515-3520-3525-3530-3535-3540-3545-3550-3555-3560-3565-3570-3575-3580-3585-3590-3595-3600-3605-3610-3615-3620-3625-3630-3635-3640-3645-3650-3655-3660-3665-3670-3675-3680-3685-3690-3695-3700-3705-3710-3715-3720-3725-3730-3735-3740-3745-3750-3755-3760-3765-3770-3775-3780-3785-3790-3795-3800-3805-3810-3815-3820-3825-3830-3835-3840-3845-3850-3855-3860-3865-3870-3875-3880-3885-3890-3895-3900-3905-3910-3915-3920-3925-3930-3935-3940-3945-3950-3955-3960-3965-3970-3975-3980-3985-3990-3995-4000-4005-4010-4015-4020-4025-4030-4035-4040-4045-4050-4055-4060-4065-4070-4075-4080-4085-4090-4095-4100-4105-4110-4115-4120-4125-4130-4135-4140-4145-4150-4155-4160-4165-4170-4175-4180-4185-4190-4195-4200-4205-4210-4215-4220-4225-4230-4235-4240-4245-4250-4255-4260-4265-4270-4275-4280-4285-4290-4295-4300-4305-4310-4315-4320-4325-4330-4335-4340-4345-4350-4355-4360-4365-4370-4375-4380-4385-4390-4395-4400-4405-4410-4415-4420-4425-4430-4435-4440-4445-4450-4455-4460-4465-4470-4475-4480-4485-4490-4495-4500-4505-4510-4515-4520-4525-4530-4535-4540-4545-4550-4555-4560-4565-4570-4575-4580-4585-4590-4595-4600-4605-4610-4615-4620-4625-4630-4635-4640-4645-4650-4655-4660-4665-4670-4675-4680-4685-4690-4695-4700-4705-4710-4715-4720-4725-4730-4735-4740-4745-4750-4755-4760-4765-4770-4775-4780-4785-4790-4795-4800-4805-4810-4815-4820-4825-4830-4835-4840-4845-4850-4855-4860-4865-4870-4875-4880-4885-4890-4895-4900-4905-4910-4915-4920-4925-4930-4935-4940-4945-4950-4955-4960-4965-4970-4975-4980-4985-4990-4995-5000-5005-5010-5015-5020-5025-5030-5035-5040-5045-5050-5055-5060-5065-5070-5075-5080-5085-5090-5095-5100-5105-5110-5115-5120-5125-5130-5135-5140-5145-5150-5155-5160-5165-5170-5175-5180-5185-5190-5195-5200-5205-5210-5215-5220-5225-5230-5235-5240-5245-5250-5255-5260-5265-5270-5275-5280-5285-5290-5295-5300-5305-5310-5315-5320-5325-5330-5335-5340-5345-5350-5355-5360-5365-5370-5375-5380-5385-5390-5395-5400-5405-5410-5415-5420-5425-5430-5435-5440-5445-5450-5455-5460-5465-5470-5475-5480-5485-5490-5495-5500-5505-5510-5515-5520-5525-5530-5535-5540-5545-5550-5555-5560-5565-5570-5575-5580-5585-5590-5595-5600-5605-5610-5615-5620-5625-5630-5635-5640-5645-5650-5655-5660-5665-5670-5675-5680-5685-5690-5695-5700-5705-5710-5715-5720-5725-5730-5735-5740-5745-5750-5755-5760-5765-5770-5775-5780-5785-5790-5795-5800-5805-5810-5815-5820-5825-5830-5835-5840-5845-5850-5855-5860-5865-5870-5875-5880-5885-5890-5895-5900-5905-5910-5915-5920-5925-5930-5935-5940-5945-5950-5955-5960-5965-5970-5975-5980-5985-5990-5995-6000-6005-6010-6015-6020-6025-6030-6035-6040-6045-6050-6055-6060-6065-6070-6075-6080-6085-6090-6095-6100-6105-6110-6115-6120-6125-6130-6135-6140-6145-6150-6155-6160-6165-6170-6175-6180-6185-6190-6195-6200-6205-6210-6215-6220-6225-6230-6235-6240-6245-6250-6255-6260-6265-6270-6275-6280-6285-6290-6295-6300-6305-6310-6315-6320-6325-6330-6335-6340-6345-6350-6355-6360-6365-6370-6375-6380-6385-6390-6395-6400-6405-6410-6415-6420-6425-6430-6435-6440-6445-6450-6455-6460-6465-6470-6475-6480-6485-6490-6495-6500-6505-6510-6515-6520-6525-6530-6535-6540-6545-6550-6555-6560-6565-6570-6575-6580-6585-6590-6595-6600-6605-6610-6615-6620-6625-6630-6635-6640-6645-6650-6655-6660-6665-6670-6675-6680-6685-6690-6695-6700-6705-6710-6715-6720-6725-6730-6735-6740-6745-6750-6755-6760-6765-6770-6775-6780-6785-6790-6795-6800-6805-6810-6815-6820-6825-6830-6835-6840-6845-6850-6855-6860-6865-6870-6875-6880-6885-6890-6895-6900-6905-6910-6915-6920-6925-6930-6935-6940-6945-6950-6955-6960-6965-6970-6975-6980-6985-6990-6995-7000-7005-7010-7015-7020-7025-7030-7035-7040-7045-7050-7055-7060-7065-7070-7075-7080-7085-7090-7095-7100-7105-7110-7115-7120-7125-7130-7135-7140-7145-7150-7155-7160-7165-7170-7175-7180-7185-7190-7195-7200-7205-7210-7215-7220-7225-7230-7235-7240-7245-7250-7255-7260-7265-7270-7275-7280-7285-7290-7295-7300-7305-7310-7315-7320-7325-7330-7335-7340-7345-7350-7355-7360-7365-7370-7375-7380-7385-7390-7395-7400-7405-7410-7415-7420-7425-7430-7435-7440-7445-7450-7455-7460-7465-7470-7475-7480-7485-7490-7495-7500-7505-7510-7515-7520-7525-7530-7535-7540-7545-7550-7555-7560-7565-7570-7575-7580-7585-7590-7595-7600-7605-7610-7615-7620-7625-7630-7635-7640-7645-7650-7655-7660-7665-7670-7675-7680-7685-7690-7695-7700-7705-7710-7715-7720-7725-7730-7735-7740-7745-7750-7755-7760-7765-7770-7775-7780-7785-7790-7795-7800-7805-7810-7815-7820-7825-7830-7835-7840-7845-7850-7855-7860-7865-7870-7875-7880-7885-7890-7895-7900-7905-7910-7915-7920-7925-7930-7935-7940-7945-7950-7955-7960-7965-7970-7975-7980-7985-7990-7995-8000-8005-8010-8015-8020-8025-8030-8035-8040-8045-8050-8055-8060-8065-8070-8075-8080-8085-8090-8095-8100-8105-8110-8115-8120-8125-8130-8135-8140-8145-8150-8155-8160-8165-8170-8175-8180-8185-8190-8195-8200-8205-8210-8215-8220-8225-8230-8235-8240-8245-8250-8255-8260-8265-8270-8275-8280-8285-8290-8295-8300-8305-8310-8315-8320-8325-8330-8335-8340-8345-8350-8355-8360-8365-8370-8375-8380-8385-8390-8395-8400-8405-8410-8415-8420-8425-8430-8435-8440-8445-8450-8455-8460-8465-8470-8475-8480-8485-8490-8495-8500-8505-8510-8515-8520-8525-8530-8535-8540-8545-8550-8555-8560-8565-8570-8575-8580-8585-8590-8595-8600-8605-8610-8615-8620-8625-8630-8635-8640-8645-8650-8655-8660-8665-8670-8675-8680-8685-8690-8695-8700-8705-8710-8715-8720-8725-8730-8735-8740-8745-8750-8755-8760-8765-8770-8775-8780-8785-8790-8795-8800-8805-8810-8815-8820-8825-8830-8835-8840-8845-8850-8855-8860-8865-8870-8875-8880-8885-8890-8895-8900-8905-8910-8915-8920-8925-8930-8935-8940-8945-8950-8955-8960-8965-8970-8975-8980-8985-8990-8995-9000-9005-9010-9015-9020-9025-9030-9035-9040-9045-9050-9055-9060-9065-9070-9075-9080-9085-9090-9095-9100-9105-9110-9115-9120-9125-9130-9135-9140-9145-9150-9155-9160-9165-9170-9175-9180-9185-9190-9195-9200-9205-9210-9215-9220-9225-9230-9235-9240-9245-9250-9255-9260-9265-9270-9275-9280-9285-9290-9295-9300-9305-9310-9315-9320-9325-9330-9335-9340-9345-9350-9355-9360-9365-9370-9375-9380-9385-9390-9395-9400-9405-9410-9415-9420-9425-9430-9435-9440-9445-9450-9455-9460-9465-9470-9475-9480-9485-9490-9495-9500-9505-9510-9515-9520-9525-9530-9535-9540-9545-9550-9555-9560-9565-9570-9575-9580-9585-9590-9595-9600-9605-9610-9615-9620-9625-9630-9635-9640-9645-9650-9655-9660-9665-9670-9675-9680-9685-9690-9695-9700-9705-9710-9715-9720-9725-9730-9735-9740-9745-9750-9755-9760-9765-9770-9775-9780-9785-9790-9795-9800-9805-9810-9815-9820-9825-9830-9835-9840-9845-9850-9855-9860-9865-9870-9875-9880-9885-9890-9895-9900-9905-9910-9915-9920-9925-9930-9935-9940-9945-9950-9955-9960-9965-9970-9975-9980-9985-9990-9995-10000-10005-10010-10015-10020-10025-10030-10035-10040-10045-10050-10055-10060-10065-10070-10075-10080-10085-10090-10095-10100-10105-10110-10115-10120-10125-10130-10135-10140-10145-10150-10155-10160-10165-10170-10175-10180-10185-10190-10195-10200-10205-10210-10215-10220-10225-10230-10235-10240-10245-10250-10255-10260-10265-10270-10275-10280-10285-10290-10295-10300-10305-10310-10315-10320-10325-10330-10335-10340-10345-10350-10355-10360-10365-10370-10375-10380-10385-10390-10395-10400-10405-10410-10415-10420-10425-10430-10435-10440-10445-10450-10455-10460-10465-10470-10475-10480-10485-10490-10495-10500-10505-10510-10515-10520-10525-10530-10535-10540-10545-10550-10555-10560-10565-10570-10575-10580-10585-10590-10595-10600-10



ŚRODA, 20 PAŹDZIERNIKA

5.10 Sygnał czasu, pobudka. 5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert poranny. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dziennik. 6.25 Muzyka. 6.50 Program. 7.00 Dziennik. 7.15 Przegląd prasy. 7.20 Muzyka. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.10 D. c. muzyki. 8.55 Audycja szkolna. 9.15 Informacje. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wzrost techniki radiowej. 9.45 Program. 9.50-11.40 Przerwa. 11.40 Audycja szkolna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.10 Audycja wymienna. 13.30 Komunikaty. 13.35 Kącik młodzieżowy. 13.45 Koncert życzeń. 14.00 Koncert muz. popularnej. 14.30 Odpowiedź ci na list. 14.50 „Słask — Warszawa”. 15.00 Informacje. 15.25 Muzyka. 15.30 Piosenki dziecięce i wiersze radzieckie. 15.50 Muzyka lekka. 16.00 Dziennik. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Gramy w szachy”. 17.00 Pieśni Polski Ludowej. 17.25 Muzyka popularna. 17.45 Pogodanka naukowa. 17.50 Gawęda lekarska. 18.00 Koncert muzyki radzieckiej. 18.35 Uliczka klasztorna. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 Kwadrans piosenek. 19.45 Wzrost techniki radiowej. 20.00 Dziennik. 20.45 Muzyka. 20.55 Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.40 Litewska poezja walc. 21.55 Ciekawostki literackie. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Program. 22.48 Wiadomości sportowe. 23.00 Dziennik. 23.10 Muzyka taneczna.

W walce o dobro małorolnego chłopca

(Wywiad redaktora PAG z I wiceprezesem Zw. Sam. Ch!)

Przedstawiciel P. A. G. zwrócił się do pierwszego wiceprezesa Zw. Samopomocy Chłopskiej inż. Dumańskiego o naświetlenie aktualnej sytuacji w Związku Samopomocy Chłopskiej w związku z wyborami do władz gromadzkich, gminnych i powiatowych Z. S. Ch. Inż. Dumański stwierdził m. in.:

Dotychczas Związek Samopomocy Chłopskiej, zaabsorbowany bieżącymi zagadnieniami, zwrócił niedostateczną uwagę na wyrwanie małego średniorolnego chłopca spod wpływu wyzyskiwaczy wiejskich i nie odegrał jeszcze należytej roli w ujawnieniu elementów kapitalistycznych na wsi i ich izolowaniu. Nasz Związek nie dopiłnował jeszcze należycie, aby wszystkie kluczowe pozycje spółdzielczości samopomocowej, ośrodków maszynowych, rozprawienie kredytów itp. — były obsadzone przez ludzi rzetelnych, znających należycie potrzeby i trud małego i średniorolnych chłopów. Istnieje przeto konieczność zlustro-

wania szeregów naszej organizacji i sprawdzenia ich wartości od strony toczącej się na wsi walki klasowej. Do władz w Związku należy powoływać ludzi, którzy odczuwają sami i sami widzą krzywdę małego i średniorolnych chłopów, a swą dotychczasową postawą gwarantują, że będą walczyli z wyzyskiem człowieka przez człowieka i że z raz obranej linii nie zejda. Okazję ku temu dają nam rozpoczynające się wybory do władz Związku. Wybory do władz gromadzkich odbędą się w poszczególnych gromadach w terminie od 15 października do 15 grudnia br., w gminach — w czasie od 15 listopada do 31 grudnia br. i w

powiatach od 1 stycznia do 31 stycznia 1949 r.

W lutym lub marcu przyszłego roku przewidujemy zorganizowanie Zjazdu Krajowego. Kampania wyborcza ZSCh ma na celu wyrugowanie z władz organizacji elementów kapitalistycznych, nierobów, bogaczy wiejskich i złodziei mienia publicznego. Główny wysiłek organizacyjny położony zostanie na gminie, będącej podstawowym ogniwem i ośrodkiem dla przeprowadzenia wyborów. W kampanii wyborczej będzie zwrócona szczególna uwaga na analizę składu klasowego i politycznego oblicza obecnych Zarządów Gromadzkich, Gminnych i Powiatowych Z.S.Ch., na pochodzenie klasowe, oblicze polityczne i moralne kandydatów do władz organizacyjnych.

Szczególną uwagę należy skiero-

wać na młodzież wiejską, która może i powinna zająć należne sobie miejsce zarówno w samej organizacji jak i we wszystkich jej władzach. Również kobietom musi być dana szansa równego startu razem z mężczyznami przy wejściu w skład zarządów Z.S.Ch. na wszystkich szczeblach. W każdym zarządzie gromadzkim, gminnym czy powiatowym muszą znaleźć się kobiety, przyczyniając się do osiągnięcia szybszych i pełniejszych rezultatów w toczącej się na wsi walce klasowej.

Poza wyborami do władz organizacyjnych, zostanie przeprowadzony wybór delegatów na Zjazd Walny i Kongres Krajowy po 1 z każdej gminy i po 1 z powiatu. Ogółem w Kongresie weźmie udział około 3300 delegatów. Będzie to prawdziwy Sejm chłopów polskich. Udział w zebraniach wyborczych na szczeblu gromadzkim wezmą wszyscy mieszkańcy gromady, członkowie Z.S.Ch. i ci którzy nie są członkami naszej organizacji, oczywiście ci ostatni bez prawa głosowania lecz z prawami zabierania głosu w omawianiu spraw swojej gromady.

Przechodząc do spraw natury ogólnej, należy stwierdzić, że chłop polski gospodaruje często w sposób niesłuchanie zacofany. Jednym wyściem z tego stanu rzeczy jest rozwój wszelkich form spółdzielczości rolniczej, zakładanie ośrodków maszynowych i przygotowanie do wyższych form spółdzielczości rolniczej: dobrowolnych spółdzielni produkcyjnych. Będziemy popierać inicjatywę małego i średniorolnych chłopów, zwalczając zdecydowanie wszelkie próby przymusu i nacisku. Możemy zanotować już poważne

osiągnięcia w dziedzinie organizowania produkcji rolnej, w szczególności zaś w zakresie współzawodniczenia pracy, organizowania pomocy sąsiedzkiej, tworzenia bloków nasiennych, kontraktacji upraw specjalnych, podniesieniu hodowli i tworzeniu zrzeszeń branżowych. Po przeprowadzeniu wyborów nowi ludzie we władzach naszej organizacji staną przed zadaniem, polegającym na usunięciu wszelkich niedociągnięć i zaniedbań. Zaliczamy do nich, między innymi, niezadowolający stan liczebny organizacyjnych przez Z. S. Ch. zrzeszeń branżowych, niedostateczne obsługiwanie przez szereg zrzeszeń interesów i potrzeb biedniejszych chłopów oraz szczególnych zrzeszeń na terenie różnych województw. Za mało te dbało się dotychczas o interesy małego i średniorolnych chłopów w zakresie kontraktowania upraw specjalnych.

Te i wiele innych zagadnień staje dziś przed działaczem wiejskim i ostatnim z nich, choć może najważniejszym będzie troska o człowieka, będzie realizacją hasła „frontem do człowieka”. Wierzymy, że hasło to przestanie być sloganem, lecz zamieni się w realną rzeczywistość. Wierzymy, że wraz z usunięciem wyzysku człowieka przez człowieka w polsku pozbędzie się, tak dobrze jak znanych dawniej a czasem i dziś jeszcze towarzyszy: niedostatków, głodu na przedwiośnie i troski o chleb codzienny. Cele te osiągniemy, bo chce tego chłop polski, chce tego nasz Związek i chce tego Rząd Demokracji Ludowej.

Wywiad przeprowadził Witold Perkowski

SPORT

Zjazd seniorów AZS

Kraków. Akademicki Związek Sportowy w Krakowie zwołuje na dzień 20 i 21 listopada br. konstytucyjne zebranie Koła Seniorów.

W związku z powyższym na skutek nie możliwości skontaktowania się z podjedynczymi członkami przedwojennego Koła Seniorów, organizatorzy proszą o podanie do dn. 5 listopada br. swego uczestnictwa z jednoczesnym zaznaczeniem, czy reflektuje się na nocleg hotelowy, wzgl. zbiorowy. Adres centrali: Kraków II, Dom Akademicki, Al. 3-go Maja 5.

O mistrzostwo ligi żużlowej

Polonia Bytom przed Unią Poznań

Częstochowa (a). W zawodach motocyklowych o mistrzostwo pierwszej ligi żużlowej, rozegranych w Częstochowie, pierwsze miejsce, zajęła Polonia Bytom 23 pkt. przed Unią Poznań 14 pkt. i CTCM Częstochowa 13 pkt.

Wyniki techniczne poszczególnych biegów przedstawiają się następująco:

Bieg I: 1) Miechowski (CTCM) 2.08,5; 2) Poroszewski (Polonia) 2.25,5; 3) Baranowski (Unia) 2.28,7; bieg II: 1) Leskowski (CTCM) 2.10,8; 2) Paluch (Polonia) 2.16; bieg III: 1) Jankowski (Polonia) 2.05; 2) Fronckowiak (Unia) 2.18,5; bieg IV: 1) Jankowski 2.05; 2) Kaźmierczak (Unia) 2.10,5; 3) Miechowski 2.10,6; bieg V: 1) Paluch 2.20; 2) Baranowski 2.25; bieg VI: 1) Poroszewski 2.19,6; 2) Fronckowiak 2.24,5; 3) Laskowski 2.25,5; bieg VII: 1) Miechowski 2.10; 2) Paluch 2.10,5; 3) Fronckowiak 2.28,6; bieg VIII: 1) Kaźmierczak 2.16,5; 2) Poroszewski 2.20; bieg IX: 1) Jankow-

Smutny bilans sezonu 3 porażki, 2 remisy i 2 zwycięstwa naszych reprezentacyjnych piłkarzy

Katowice. Tegoroczny sezon międzypaństwowych spotkań piłkarskich zakończył się nieudzielnym meczem z reprezentacją Finlandii. Na siedem spotkań międzypaństwowych, jakie stoczyła nasza jedenastka narodowa, tylko dwa możemy zapisać na plus, trzy na minus, a dwóch wypadkach nie padło rozstrzygnięcie. Stosunek bramkowy 7:17 na naszą niekorzyść.

Pierwsze spotkania, jakie rozegraliśmy w tym sezonie, nie zapowiadały takiej katastrofy. W Sofii zremisowaliśmy z reprezentacją Bułgarii 1:1, a w drugim meczu potrafiłszy zmusić do uległości jedną z największych potęg piłkarskich Europy — Czechosłowację, którą pokonaliśmy w Warszawie 3:1. Zwycięstwo to, aczkolwiek cenne, tłumaczy nie tyle wyjątkowa forma naszych piłkarzy, ile głęboki kryzys, jaki przeżywać zaczął i po dziś zresztą przeżywa, football czechosłowacki. Ze nie byliśmy w formie świadczą następane spotkania z Danią w Kopenhadze, które przegraliśmy w katastrofalnym stosunku 8:0. Następne spotkania z

Jugosławią, Węgrami, Rumunią i Finlandią udowodniły nam, że cofamy się do tyłu. Próbowaliśmy najpierw zmienić graczy dojdź do lepszych rezultatów i tak w tym sezonie 53 piłkarzy przywdziało koszulki z Białym Orłem.

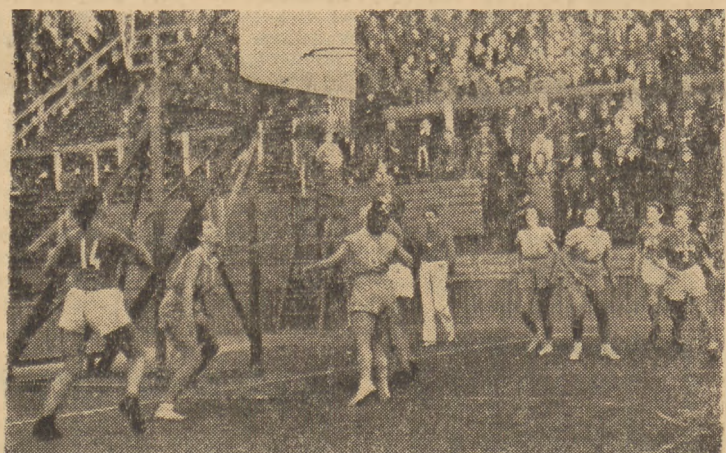
To nam nie pomogło. I dzisiaj, u kresu sezonu, stwierdzamy, że w szeregi reprezentacyjnych piłkarzy musi być zastrzyknięta świeża krew, której nie obce będą najnowsze zdobycze współczesnego footballu. Taką próbkę mieliśmy w meczu niedzielnym z Finlandią w osobie Sasiadka i stwierdzamy, że debiut jego był udany i tylko brak otrząskania nie pozwolił na stuprocentowe wykorzystanie jego umiejętności. Dlatego też, kiedy zdecydowaliśmy się na trenera zagranicznego, który, jak o nim chodzą słuchy, z tajniami gry w piłkę nożną jest należycie obeznany, powinniśmy przede wszystkim zająć się młodzieżą, gdyż tylko na niej możemy budować przyszłe sukcesy.

Strzelcami bramek dla naszych barw byli: Cieślak 3, Parpan, Grac, Białas i Kohut po 1.

„Pościg za lisem” Ostatnia impreza AP

Katowice. W najbliższą niedzielę, 24 października br., na zamknięcie tegorocznego sezonu letniego Oddział Śląski, Automobilklubu Polskiego organizuje imprezę sportową p. n. „Pościg za lisem”.

Zgłoszenia do tych nader ciekawych i emocjonujących zawodów przyjmuje do soboty dnia 23 bm. godz. 19 biuro oddziału przy ul. Matejki 3, tel. 302 72.



Na kortach tenisowych „Legii” w Warszawie rozegrany został turniej siatkówki z udziałem sportowców radzieckich oraz drużyn węgierskiej, czechosłowackiej i reprezentacji Warszawy. Wielki sukces odnieśli sportowcy ZSRR, nie przegrywając żadnego meczu. Na zdjęciu spotkanie koszykówki między MAI (Moskwa) a AWF (Budapeszt), wygranym przez MAI. Moment pod koszem AWF. Foto SAP

Dod włos...

Kwiatuszek

Oczywiście, że roznoszenie po domach zaproszeń, zawiadomień czy ulotek, nie jest żadną rzeczą drobną. Zwłaszcza, gdy zawierają one treść nikomu nie przyszkadzającą. M. in. zaś roznoszone niedawno pisane na maszynie zawiadomienie o takiej treści:

„Oto stoję u drzwi i kołaczę: Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych”.

W kościele S. P. J. odbędzie się odnowienie Misji św. w dniach od 9 do 17 paźdz. 1948 r.

Program: matki i panny, poniedziałek, wtorek, środa godz. 8.30 i 19.15.

Ojcowie i młodzieńcy czwartek, piątek, sobota godz. 6.00 i 19.15. Dzieci: środa, czwartek i piątek g. 16.00.

Przychodź sam i przyprowadzaj innych.”

Wszystko naturalnie w porządku. Zwyczajne zawiadomienie o misjach kościelnych.

Ale karteczka ta, jak zresztą każda karteczka na świecie posiada i swoją drugą stronę, czyli w tym wypadku naprawdę odwrotną stronę medalu. Bo coż

czytamy na tej drugiej stronie? Czytamy ładnie wydrukowane i zupełnie nieprzekreślone tego rodzaju słowa:

„Der SS- und Polizeiführer im Distrikt Galizien
Beauftragter des Reichskommissars f. d. Festigung deutschen Volkstums.

Volksdeutsche Mittelstelle
Der Kreisbeauftragte — Drobobycz.”

Niby papier trzeba oszczędzać i dlatego używać nawet zwyczajne jego świstki i ponowniećkie remanenty. Ale żeby przy tym jeszcze zawiadomiac ludzi, że kiedyś istniał jakiś „SS- und Polizeiführer” w Drobobyczu, to jednak trochę za wiele.

A chyba tam, gdzie te zaproszenia sporządzono, był na pewno jakiś inny papier, a jak nawet go nie było, to był atrament, którym można było „Polizeiführer” i inne niemieckie wyrazy zamalować tak, żeby nawet ślad po nich nie został.

Bo jak mówi Pismo Św. — „Twarda jest ta mowa — ktoż jej słuchać może...?” Niejaki X.

KAROL ČAPEK Tłumaczyła J. BULAKOWSKA Uwalka z Salamandrami

46)

Natomiast pewien Łotysz, urzędnik pocztowy, nazwiskiem Wolterras, wynalazł i opracował na spółkę z pastorem Mendelusem specjalny język salamander, nazwany językiem pontyjskim (pontic lang). Zastosował on w języku tym pierwiastki wszystkich języków świata, zwłaszcza narzeczy afrykańskich. Język ten zdobył pewną popularność zwłaszcza w państwach północnych, niestety jednakże tylko wśród ludzi. Za stolicę nowego języka salamander obrana została Upsala, jednakże — o ile wiadomo — językiem tym nigdy żadna salamandra się nie posługiwała. Prawdę powiedziawszy bowiem najbardziej pośród salamander przyjął się basic-english, tak, że stał się później oficjalnym językiem salamander.

Upaństwowienie szkolnictwa salamander ogromnie całą sprawę uprościło. W każdym państwie salamander pobierały naukę w języku w danym państwie obowiązującym. Chociaż salamandry nadszły szybko uczyły się obcych języków, zdolności ich w tym kierunku zdradzały jednak pewne braki: z jednej strony z powodu słabego rozwoju nagłośni, z drugiej strony z powodu pewnych predyspozycji psychicznych. Więc na przykład opuszczały wszelkie końcówki. Słowa wielosylabowe wymawiały z wielką trudnością, próbując je sobie zredukować do jednej głoski, wymawiane krótko i skrzącaco. W miejsce „r” — wymawiały „l”, przy spółgłoskach podniebnych seplenili, nigdy także nie uwzględniali różnicy pomiędzy „ja” i „any” oraz pomiędzy rodzajem żeńskim i męskim (być może, że to także jest oznaką ich obojętności seksualnej poza okresem tarła). Wobec tego każdy język w ich ustach przetwarzał się w sposób bardzo charakterystyczny: racjonalizował się w formy najprostsze i prymitywne. Godne jest uwagi, że te ich neologizmy, prymitywne gramatyczne i sposób wysławiania się zaczął szybko przyswajać sobie nie tylko szary tłum w portach, ale i tak zwane wyższe sfery towarzyskie. Stąd język ten przeniknął nawet do prasy i szybko się upowszechnił. Zaczęły się zatracać wśród ludzi po-

jęcia gramatyczne, zanikały końcówki, przestała obowiązywać składnia. Złota młodzież snobizowała się przekręcając „r” i uczyła się seplenić. Nadszedł moment, że niewielu tylko ludzi inteligentnych i wykształconych umiałoby powiedzieć, co znaczy indeterminizm lub transcendentalizm... Po prostu słowa te i ludziom wydawały się zbyt długie i trudne do wymówienia.

Krótko mówiąc, salamandry umiały — lepiej czy gorzej — mówić wszystkimi językami świata, w zależności od tego, na jakich żyły wybrzeżach. W tym czasie pojawił się u nas (mam wrażenie, że w „Gazecie Narodowej”) artykuł, który (zupełnie słusznie) z goryczą postawił pytanie, dlaczego salamander nie uczy się także czeskiego, skoro są na całym świecie salamandry, mówiące portugalskim, holenderskim oraz całym szeregiem innych języków małych narodów. „Nasz naród nie posiada, niestety, wybrzeża morskiego — snuł swe wywody przytoczony artykuł — dlatego też nie posiada i własnych, morskich salamander. Mimo jednak, że morza nie posiadamy, nie znaczy to wcale, byśmy w rozwoju kulturalnym świata nie mieli brać takiego samego, a z pewnych względów nawet i intensywniejszego udziału, jak cały szereg innych narodów, których języków uczyć się obrzymie tysiące salamander. Pojęcie sprawiedliwości wymaga, by salamandry zaznajomiły się także z naszym życiem duchowym. Jakże jednak mogą je poznać, kiedy nie znają naszego języka? Nie możemy oglądać się na to, że może kiedyś ktoś na świecie zauważył to zaniedbanie kulturalne i stworzy katedrę języka czeskiego na którejś wyższej uczelni dla salamander. Bo jak mówi poeta: „Nie ufajmy nikomu na szerokim świecie, jeżeli tam nie mamy choć jednego przyjaciela”. Postarajmy się sami naprawić ten błąd! — nawoływał artykuł. — Wszystko, czegośmy na świecie dokonali, przeprowadziliśmy własnymi siłami! Mamy prawo i obowiązek pozyskać przyjaciół i wśród salamander. Lecz, jak dotąd, nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie przejawia zbyt wielkiej energii w zakresie odpowiedniej propagandy naszego państwa i naszych wyrobów pośród salamander, chociaż inne, znacznie mniejsze narody, miliony poświęcają na to, by uprzystępnić salamandrom skarby swej kultury, a zarazem obudzić w nich zainteresowanie dla swej wytwórczości.”

Artykuł ten poruszył dość szerokie koła, zwłaszcza wśród przemysłowców i miał ten przynajmniej dodatni skutek, że wydany został mały „Podręcznik języka czeskiego dla salamander”, z wyjąt-

kami arcydzieł literatury czeskiej. I rzecz wprost niewiarygodna: książka ta została sprzedana w ilości ponad siedemset egzemplarzy. To był rzeczywiście sukces godny uwagi.

Porównaj felleton pióra Jaromira Seidla-Novomestkiego, który przechował się w zbiorach pana Powondry.

NASZ PRZYJACIEL NA WYPACH GALAPAGOS

Wybrawszy się wraz z małżonką, poetką Jarmilą Seidel-Chrudimską, w podróż dokoła świata, by wśród czarów nieznanymi, ustraszających wrażeń chociaż częściowo oderwać się od masztu, o stracie, jaką ponieśliśmy przez śmierć naszej ukochanej ciotki, dziwnymi legendami osnute wyspy Galapagos. Mieliśmy tylko dwie godziny czasu, użytkowaliśmy je więc na przechadzkę po wybrzeżu tego archipelagu bezludnych wysp.

— Spójrz, jak cudownie dziś zachodzi słońce — zgodziłem żonę. — Zupełnie jakby cały horyzont tonął w powodzi złota i krwi.

— To pan jest Czechem? — odezwał się tuż za nami jakiś głos w poprawnym czeskim języku.

Zdumieni obejrzelśmy się w tym kierunku. Nie było tam nikogo... Tylko wielka, czarna salamandra kołysała się na fali, trzymając w ręku coś, co przypominało książkę. Podczas naszej podróży dokoła świata nieraz już widywaliśmy salamandry, nigdy jednak nie mieliśmy okazji rozmawiać z nimi. Więc też czytelnik zrozumie nasze zdziwienie: na całkowicie pustym wybrzeżu spotykamy salamandrę, która zaczęła nas w naszym ojczystym języku.

— Kto tu coś mówił? — zawołałem po czesku.

— To ja się odważyłam, przotem pana — odezwała się salamandra, zginając się w ukłoncie. — Ale ustyszawszy po raz pierwszy w życiu rozmowę w języku czeskim, nie mogłem się pohamować.

— Ale skądże pan umie po czesku? — pytałem zdumiony.

— Właśnie uczyłem się konjugacji słowa posiłkowego „być” — odpowiedziała salamandra. — Ten czasownik odmienia się nie-

prawidłowo we wszystkich językach świata.

— Ale jak, gdzie i skąd się pan nauczył po czesku? — nalegałem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach 120 złotych — z przesyłką pocztową 135 złotych — z odnośnikiem do domu 170 złotych — PKO Katowice III-4950

Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — PKO Katowice III-4830

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. centrali Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik” 309-73, wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 003 telefon nocny 005 wyd. Włeczór 006, dział sportowy 007, naczelny redaktor 311-84. — Rękopisy nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11-12 codziennie. — Administracja Wydawnictw: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. wewnętrzny: kierownik 009, dział prenumeraty 008. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK”, Katowice, ul. 3 Maja 12, Drukarnia Nr 9 Sp. „Czytelnik” Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 08.